

nr 4  
(326)

kwiecień  
2015

Indeks: 330108, ISSN 0867-2024,  
cena 7 zł (w tym 5% VAT)

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

**czuwaj**

1990  
2015



*Na szlaku*  
IV ZLOT KADRY ZHP

O centralnych  
działaniach  
programowo-  
metodycznych  
oraz IV Zlocie  
Kadry  
opowiada  
hm. Emilia  
Kulczyk-Prus

**W PROGRAMIE  
DZIEJE SIĘ!**



Instruktorzy Złotu Kadry 2015 podczas wizji lokalnej (foto: Agata Erhardt-Wojciechowska)

...szlaki wokół miejsca zlotu (foto: ktoś z powyższej czwórki)



Destination	Distance	Time
Kruk	3km	1/2h
Gostynin (PKS)	8,5km	2 1/4h
Lucień (PKS)	9,5km	2 1/4h
Jeź. Lucieńskie	11km	2 1/4h
Jeź. Skrzyneckie	12,5km	3 1/4h
Jeź. Białe	2km	1/2h
Jeź. Senden	6,5km	1 1/2h
Płock PTTK	18km	4 1/2h
Rogoźew (PKS)	2,5km	1/2h
Łącz (PKS)	6km	1 1/2h
Koszelówka	17km	4 1/2h
Gąbin (PKS)	22km	5 1/2h

2

**fotki miesiąca**

Zobacz obok – już za miesiąc tu może być Twoje zdjęcie!

4

**z życia Związku**

M.in. o wynikach konkursu im. hm. Olgierda Fietkiewicza, Wielkanocnych rekolekcjach harcerskich kapelanów i duszpasterzy, wiosennej zbiórce „Program i praca z kadra”

10

**z okładki | co w programie****W programie dzieje się!**

Rozmowa z członkinią GK ZHP odpowiedzialną za program hm. Emilią Kulczyk-Prus



15

**przepisy | drużyna****Zupełnie nowa Instrukcja drużyny**

hm. Andrzej Sawuła, hm. Wojciech Cabaj  
Chodzi o ułatwienie życia drużynowemu!

18

**inspiracje | sojusznicy****Rodzic – przyjaciel**

phm. Diana Wojciechowska  
Jak zjednywałam sobie rodziców moich zuchów

20

**drużynowy | pod rozważę****Stodki problem**

pwd. Magdalena Szwarzewska  
Powszechnie zwykliśmy uważać, że stodczyce niejako z definicji są nagrodą...



21

**dyskusja instruktorska | zaproszenia****Miejsce Boga w harcerstwie**

hm. Jolanta Kreczmańska  
Zaproszenie na konferencję Rady Naczelnej

22

**inspiracje | program****Zagraj ze mną w grę stolikową**

phm. Radosław Nowak  
To ciekawa propozycja dodatkowej rozrywki na luźniejszą zbiórkę lub zajęcia na biwaku

24

**media harcerskie****Włocławskie „Harcerskie słowo”**

pwd. Michał Bielicki  
W Hufcu Włocławek Miasto robią fajną gazetę!

26

**praca z kadra | kształcenie****13 grzechów organizatora kursu**

hm. Gracja Bober  
Uczmy się na błędach, ale cudzych!

30

**kształcenie | pod rozważę****Egoizm kształceniowca**

hm. Michalina Wojtas  
Dbaj o siebie!

31

**idea stopnia | pwd.****Świadomy odpowiedzialności**

pwd. Joanna Kuć  
Ma poczucie odpowiedzialności za pracę i powierzony zespół...

32

**pogromczynie mitów****Fizyczna obecność surowo nakazana?**

hm. Lucyna Czechowska  
Z komisjami stopni w XXI wiek...

33

**felieton | pół wieku****Mój prawdziwy obóz**

hm. Adam Czetwertyński  
Každy jest inny i każdy może być dobry!

34

**instruktorskie przypomnienia****Tolerować czy wymagać?**

hm. Grzegorz Catek  
Czy mamy zmieniać swe zasady?

## W ZWIĄZKU

20-22 marca 2015 r.

W Warszawie pod hasłem „Kto ty jesteś?” odbył się 45. Rajd Arsenał organizowany przez Hufiec ZHP Warszawa-Mokotów im. Szarych Szeregów. Jak co roku uczestnicy z całej Polski wzięli udział w grze, kominkach, spotkaniach z ciekawymi ludźmi, a na zakończenie uczestniczyli w uroczystym apelu pod Arsenalem, mszy świętej i w przemarszu przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Gośćmi rajdu były m.in. naczelnik ZHP hm. Małgorzata Sinica i wiceprzewodnicząca ZHP hm. Jolanta Kreczmańska.

21-22 marca 2015 r.

Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy „Nadwarciański Gród” w Załęczu Wielkim gościł uczestników pierwszej w tym roku zbiórki „Program i praca z kadłą”. Więcej na stronie 7.

28 marca 2015 r.

W sali widowiskowej Starachowickiego Centrum Kultury odbył się III Festiwal Piosenki Harcerskiej i Turystycznej „Harcogranie” organizowany przez Hufiec ZHP Starachowice im. Stanisława Staszica. Wystąpiło w nim 200 uczestników, którzy po raz kolejny pokazali, że harcerze potrafią pięknie śpiewać i organizować wspólnie z ludźmi kultury wspaniałe wydarzenia artystyczne.

10-11 kwietnia 2015 r.

W chorągwiach: Kieleckiej, Krakowskiej oraz Białostockiej odbyły się zorganizowane przez Centralną Szkołę Instruktorów ZHP szkolenia w ramach programu LIDER+, przeznaczone dla członków komend chorągwi oraz instruktorów pracujących w zespołach na poziomie chorągwi.



## WOKÓŁ ZWIĄZKU

16 i 23 marca 2015 r.

195 dziewcząt i chłopców w wieku 7-12 lat (120 – na warsztatach oraz 75 – na wykładzie) uczestniczyło z inicjatywy pięciu instruktorek-ekspertek całorocznego projektu „Ekonomia jest kobietą” w zajęciach poświęconych zagadnieniom z zakresu ekonomii, zorganizowanych na Łódzkim Uniwersytecie Dziecięcym. Jako pierwszy odbył się wykład „W labiryncie finansowym – ekonomia dla każdego”, tydzień później warsztaty na temat „Drugie życie śmiecia, czyli upcycling” oraz „Kupuję odpowiedzialnie”.

25 marca 2015 r.

W przededniu 72. rocznicy Akcji pod Arsenalem w Muzeum Niepodległości odbył się prowadzony przez druhenę Barbarę Wachowicz kominek „Gdzie jesteś Rudy, Alku, Zośko?” poświęcony bohaterom „Kamieni na szaniec”, ich spadkobiercom z Batalionu „Zośka” i współczesnej młodzieży walczącej o ich ideały. W spotkaniu uczestniczył przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł i przewodnicząca ZHR hm. Ewa Borkowska-Pastwa.

28 marca 2015 r.

Fundacja Harcerstwa Drugiego Stulecia we współpracy z Biblioteką Narodową zorganizowała konferencję „Współczesne wydawnictwa i prasa ruchu harcerskiego”. Podczas czterech paneli dyskusyjnych uczestnicy mieli okazję rozmawiać o wydawnictwach w ruchu harcerskim, monografiach środowisk harcerskich i biografiach instruktorów, harcerskich wydawnictwach metodycznych oraz o prasie harcerskiej i jej wpływie na działalność środowisk harcerskich. Wśród zaproszonych panelistów znaleźli się obecni i dawni instruktorzy ZHP i ZHR związani z wydaw-

11 marca 2015 r. w wieku 86 lat **hm. Kazimierz Jarzembowski**, współpracownik Muzeum Harcerstwa. Harcerz od 1937 r., zastępowy Szarych Szeregów, żołnierz AK, ciężko ranny w „Akcji Burza”. Po wojnie przyboczny, a następnie drużynowy I Żeglarskiej Drużyny Harcerzy w Lublinie. Inicjator odtworzenia dziejów Lubelskiej Chorągwi Szarych Szeregów. Autor scenariusza stałej wystawy w Muzeum Martyrologii w Lublinie pt. „Martyrologia młodzieży Lublina i harcerstwa Lubelszczyzny 1939-1945”. Autor kilkudziesięciu artykułów z zakresu historii harcerstwa oraz szeregu biogramów instruktorskich do „Harcerskiego Słownika Biograficznego”. W latach 1984-1997 współpracował z redakcją miesięcznika „Harcerstwo”. Od roku 1999 był członkiem Kręgu Seniorów przy Hufcu ZHP Warszawa-Mokotów, od 2006 r. członkiem Komisji Historycznej ZHP Chorągwi Krakowskiej. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP” z Rozetą-Mieczami i wieloma innymi.

nictwami i prasą harcerską. W konferencji uczestniczyła wiceprzewodnicząca ZHP hm. Jolanta Kreczmańska.

### 29 marca 2015 r.

Prawie 200 wolontariuszy – harcerki i harcerzy, w tym 56 ratowników ZHP, wsparło organizację 10. Półmaratonu Warszawskiego – masowej imprezy sportowej, której celem jest propagowanie sportu i zdrowego stylu życia. W maratonie uczestniczyli również instruktorzy i wędrownicy, którym udało się pokonać samych siebie i przebiec dystans ponad 21 kilometrów.

### 7-10 kwietnia 2015 r.

Duszpasterze i kapłani harcerscy ZHP, ZHR i Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” uczestniczyli we wspólnych rekolekcjach w Domu Rekolekcyjnym św. Józefa Sióstr Misjonek dla Polonii Zagranicznej w Morasku. Gościem spotkania był zastępca naczelnika ZHP hm. Krzysztof Budziński, który przedstawił nowego kapelana ZHP ks. hm. Wojciecha Jurkowskiego. Więcej na str. 6.

## Konkurs im. hm. Olgierda Fietkiewicza

Zakończyła się kolejna edycja Konkursu im. hm. Olgierda Fietkiewicza na **prace naukowe poświęcone tematyce harcerskiej**. W marcu komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. dr. hab. hm. Adama Massalskiego zakończyła ocenę zgłoszonych prac. Spośród nadesłanych 30 prac (licencjackich, magisterskich oraz wydawnictw) komisja wyłoniła siedmiu laureatów oraz dodatkowo wyróżniła cztery prace. Z przyjemnością ogłaszamy, iż tegorocznymi laureatami Konkursu na pracę naukową dotyczącą harcerstwa zostali:

### Kategoria „praca licencjacka”

**I nagroda** – Dorota Jaśkiewicz za pracę „Wizerunek instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego w świecie rzeczywistym i wirtualnym”

**II nagroda** – Michał Łesyk za pracę „Hufiec harcerzy Kraków-Podgórze w latach 1945-1949”

**III nagroda** – Magdalena Kropiwnicka za pracę „Wpływ Związku Harcerstwa Polskiego na aktywność turystyczną dzieci i młodzieży”

W tej kategorii dodatkowo **wyróżnienia** otrzymały:

- Nina Prach za pracę „Znaczenie harcerstwa dla rozwoju osobowości dzieci w młodszy wieku szkolnym”
- Agnieszka Warzecha za pracę „Działalność turystyczna Chorągwi Śląskiej ZHP oraz możliwości jej usprawniania”

### Kategoria „praca magisterska”

**I nagroda** – Kamila Roszyk za pracę „Zachowe sprawności historyczne w latach 1956-2013”

**II nagroda** – Agnieszka Głowacka za pracę „Działalność instruktorska w ZHP jako przykład przygotowania członków organizacji do aktywności na rynku pracy”

**III nagroda** – Justyna Zdzieborska za pracę „Wychowanie religijne w harcerstwie wczoraj i dziś. Studium społeczno-kulturowe”

W tej kategorii dodatkowo **wyróżniono**:

- Krystynę Balsewicz za pracę „Działalność niezależnego kręgu instruktorów harcerskich Leśna Szkółka w latach 1981-2013”
- Jakuba Jaśkiewicza za pracę „Życie bez harcerstwa – motyw (procesu) rezygnacji z działalności w Związku Harcerstwa Polskiego”

### Kategoria „publikacja”

**I nagroda** – nie przyznano

**II nagroda** – Krzysztof Wojtyca za pracę „Hufiec Kraków-Krowodrza w latach 1973-1989”



## Mamy nowego Naczelnego Kapelana ZHP!

Został nim pallotyn **ks. hm. Wojciech Jurkowski**. Druh Wojciech urodził się 6 kwietnia 1964 roku w Pionkach. W wieku 10 lat wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego, składając Przyrzeczenie Harcerskie w 11 Pionkowskiej Drużynie Harcerzy. Zobowiązanie Instruktorskie złożył w 1983 r. Przez 25 lat swojej służby kapłańskiej pracował z dziećmi i młodzieżą jako nauczyciel-katecheta i instruktor harcerski. Od kilku lat jest koordynatorem harcerskiej akcji przekazywania Betlejemskiego Światta Pokoju. Jest też współzałożycielem Hufca Podhalańskiego ZHP im. Kurierów Tatrzańskich, który wznowił działalność ZHP na Podhalu po 22 latach przerwy.

Ks. hm. Wojciech Jurkowski zastąpił **ks. hm. Ronalda Kasowskiego**, który pełnił funkcję Naczelnego Kapelana ZHP przez ostatnich osiem lat. W tym czasie druh Ronald uczestniczył w corocznym przekazywaniu Betlejemskiego Światta Pokoju, uroczystościach związanych z patronem harcerstwa bł. ks. phm. Stefanem Wincentym Frelichowskim, harcerskich pielgrzymkach na Jasną Górę, był z nami podczas tak ważnych wydarzeń, jak Zlot ZHP w Stulecie Skautingu w Kielcach i Zlot Stulecia Harcerstwa Polskiego Kraków 2010, towarzyszył podczas Białej Służby po śmierci papieża Jana Pawła II, odprawiał msze święte podczas wielu harcerskich spotkań, kursów, konferencji. Za tę harcerską służbę i wsparcie duchowe, za słowa, które do nas kierował, składamy Druhowi Kapelanowi serdeczne podziękowania.

## Wielkanocne rekolekcje harcerskich kapelanów i duszpasterzy

Zgodnie z wieloletnią tradycją w oktawie Wielkanocy odbyły się Ogólnopolskie rekolekcje dla duszpasterzy i kapelanów harcerskich. Kapłani w harcerskich mundurach w dniach 7-10 kwietnia gościli w Domu Rekolekcyjnym św. Józefa Sióstr Misjonarek dla Polonii Zagranicznej w Morasku. Rekolekcje prowadził ks. dr Adam Adamski (filipin) – wykładowca na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ten niezwykły czas wyciszenia, modlitwy i medytacji przeżywali księża kapelani z ZHP, ZHR i SHK „Zawisza”. Rekolekcyjna kaplica, tak jak Wieczernik, zjednoczyła nas we wspólnym przeżywaniu Teofanii – spotkań ze Zmartwychwstałym.

Rekolekcje to nie tylko okazja do spotkania, modlitwy, ale także do wymiany doświadczeń z realizowania służby Bogu, Ojczyźnie i Bliźniemu. Przybywając na Ziemię Wielkopolską,

sięgnęliśmy do źródeł naszej państwowości i chrześcijaństwa w Polsce. Zwiedzając Poznań i Gniezno, uświadamialiśmy sobie, „że właśnie tu wszystko się zaczęło”.

8 kwietnia uroczystej mszy świętej przewodniczył ks. abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, który w kazaniu nakreślił kierunki pracy duszpasterskiej w Kościele w Polsce duszpasterzy harcerskich. Wspólna celebrowanie Eucharystii zakończyła się wręczeniem nominacji nowemu kapelanowi naczelnemu ZHP ks. hm. Wojciechowi Jurkowskiemu, którego to aktu dokonał zastępca naczelnika ZHP hm. Krzysztof Budziński. Na koniec wspólnej modlitwy Ksiądz Arcybiskup udzielił wszystkim kapelanom błogosławieństwa na dalszą pracę z harcerzami.

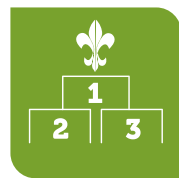
W czasie rekolekcji miało miejsce spotkanie z ks. Janem Dohnali-

kiem, kanclerzem Kurii Polowej WP, który przybył w imieniu ks. Józefa Guzdko, biskupa polowego i delegata Episkopatu Polski ds. harcerzy. Omówiliśmy wspólne działania na kolejne miesiące współpracy duszpasterskiej. Kapelani gościli także w jednej z poznańskich parafii – Świątej Rodziny, gdzie sprawowali mszę świętą, modląc się między innymi w intencji rodzin. Po mszy Naczelny Kapelan ZHP w asyście wszystkich kapelanów pobłogosławił nowy autokar Chorągwi Wielkopolskiej, po czym odbył się harcerski kominek razem z miejscowymi harcerzami.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tegorocznych rekolekcji. W sposób szczególnie dziękujemy ks. Mateuszowi Kubiakowi, instruktorowi Wydziału Inspiracji i Poradnictwa GK ZHP oraz patronom honorowym – ks. arcybiskupowi Stanisławowi Gądeckiemu, ks. biskupowi Józefowi Guzdkowi oraz marszałkowi województwa wielkopolskiego Markowi Woźniakowi.

**KS. HM. MAREK  
JASIANEK**

## Wiosenna zbiórka „Program i praca z kadra”



**W** pierwszy weekend wiosny w „Nadwarciańskim Grodzie” w Załęczu Wielkim odbyła się pierwsza w tym roku ogólnopolska kwartalna zbiórka programu i pracy z kadra.

Członkowie zespołów kadry kształcącej i szkół instruktorskich, programowcy, szefowie referatów i chorągwiowych komisji stopni instruktorskich oraz pełnomocnicy ds. zagranicznych spotkali się, by podsumować swoją pracę w ostatnich miesiącach i wymienić się doświadczeniami.

Po wspólnej inauguracji zbiórki uczestnicy zaczęli pracę w grupach.

**Kształceniowcy** razem z **przewodniczącymi komisji stopni instruktorskich** zajęli się formami wymiany doświadczeń poziomu harcistrzowskiego. Rozmawiano o standardach kursów harcistrzowskich, ich formie, grupach, w jakich powinny odbywać się zajęcia. Zastanawiano się również nad ewentualnymi zamiennikami kursu w próbie harcistrzowskiej. Czy konferencja lub seminarium jest w stanie zastąpić zajęcia kursowe? Rozmawiano też o kursach Woodbadge. Ta forma kursu podharcistrzowskiego jest w ZHP wciąż mało znana. Instruktorzy z wielkopolskiej „Szkoły Wodzów” starały się przekazać uczestnikom informacje o takim kursie, poruszyły też kwestię obrzędowości i sposobu organizacji tego typu kształcenia.

**Metodycy** razem z **programowcami** rozpoczęli od wspólnego bloku poświęconego złotowi kadry. Następnie, już w grupach szefów referatów i instruktorów pracujących z programem, poruszano tematy matrycy kompetencji, zmian w metodykach i pracy w grupach metodycznych.

**Pełnomocnicy ds. zagranicznych** podczas zajęć prowadzonych przez komisarzy zagranicznych ZHP oraz instruktorów Wydziału Zagranicznego Głównej Kwatery debatowali między innymi nad rolą kadry odpowiedzialnej za współpracę z zagranicą w pracach Jamboree Project Team. Rozmowy toczyły się też wokół ostatnich wydarzeń w światowych organizacjach skautowych, między innymi światowych konferencji skautowych oraz programów realizowanych przez WOSM i WAGGGS, takich jak Messengers of Peace czy Free Being Me.

W trakcie zbiórki w Załęczu odbył się **kurs dla trenerów programu LIDER+**.

W sobotni wieczór wszyscy spotkali się na dyskusji instruktorskiej na temat Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego z udziałem m.in. naczelniczki ZHP hm. Małgorzaty Sinicy, przewodniczącego ZHP hm. Dariusza Supła i wiceprzewodniczącego ZHP hm. Mariana Antonika.

**HM. MONIKA KUBACKA**

Dzięki innowacyjnym puszkom z technologią zbliżeniową datki dla harcerzy można przekazać, nawet gdy nie mamy gotówki, za pomocą karty płatniczej!



## INNOWACYJNIE: ZBLIŻ WAKACJE!

**H**arcerze z Chorągwi Stołecznej, promując przedsiębiorczość, od tego roku, oprócz tradycyjnych puszek na datki gotówkowe, dysponują innowacyjnym narzędziem: serią elektronicznych puszek, dzięki którym wszyscy chętni mogą prosto, szybko i wygodnie przekazać datkę metodą zbliżeniową – przykładając kartę płatniczą do terminala.

Akcja „Zbliż wakacje” ruszyła pilotażowo w Warszawie w weekend przedświątecznych zakupów, a więc 28-29 marca i potrwa aż do wakacji. Kupujący, którzy chcą wesprzeć harcerzy, mogą dokonać płatności kartą. W każdej z puszek, wyprodukowanych w zabawnym kształcie nawiązującego do harcerskich obozów pieńka, ukryty jest terminal. Symboliczną kwotą, jaką można przekazać poprzez jedno zbliżenie karty, jest 2 złote. Oczywiście można je przekazać kilkakrotnie, a docelowo na potrzeby większych zbiórek kwotę będzie można zmienić. Darczyńcy mogą zobaczyć w „okienku” puszki wyświetlacz terminala z kwotą płatności, a po transakcji otrzymują na miejscu standardowe drukowane potwierdzenie.

Datki można przekazać także przelewem poprzez stronę akcji: [www.zblizwakacje.pl](http://www.zblizwakacje.pl). W przyszłości puszki będą mogły zostać wykorzystane także na potrzeby innych zbiórek na cele społeczne (jak np. ostatnia zbiórka ZHP na wsparcie działań braterskich organizacji na Ukrainie).

Do zaprojektowania pierwszej edycji innowacyjnych puszek z technologią zbliżeniową dla ZHP zaproszeni zostali znani polscy graficy i designery. W akcję pro bono zaangażowali się m.in.: Ola Niepsuj, Jan Feliks Kallwejt, Tymek Piotrowski, Rafał Szczepaniak, Paweł Mildner, Magdalena Łapińska, Malwina Konopacka, Alek „Lis Kula” Morawski, HD. Dzięki nim powstała wyjątkowa linia zabawnych puszek pieńków o różnicowanym wyglądzie – każdy z projektów nawiązuje tematycznie do harcerstwa.

Za technologiczną stronę projektu i przygotowanie innowacyjnych puszek odpowiada Getin Bank, pionier na rynku nowych technologii w bankowości. Partnerami akcji są Polskie ePłatności oraz Blue Media.

(Ch. Stołeczna)



## „Harcerskie ciepło” rozgrzało serca zimową porą...

**T**egoroczne III Zimowe Spotkanie Drużyn Nieprzetartego Szlaku „Harcerskie Ciepło” przeszło do historii. Od 16 do 20 lutego 2015 r. w internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu spotkali się niepełnosprawni harcerze z terenu całej Polski, a dokładnie: z Dębłina, Wrocławia, Łodzi, Turku, Słupcy, Toporowa, Rokitna, Skwierzyny, Murzynowa, Sandomierza i Bydgoszczy. Organizatorem imprezy, przy wsparciu Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym, była 10 DW NS „Dreptaki” działająca przy DPS Rokitno 38, a komentatorem – jej drużynowy pwd. Bartłomiej Orzeł.

Dzień pierwszy poświęcony był na integrację i poznanie się środowisk, które uczestniczyły w spotkaniu, przy harcerskim ogniu „Jak dobrze nam w harcerskim kręgu”. Właśnie na ten ogień swoje Przyrzeczenie Harcerskie złożyło dwóch nowych opiekunów drużyn Nieprzetartego Szlaku.

Kolejny dzień rozpoczął turniej kręgli oraz zajęcia rekreacyjne na pływalni „Kasztelanka”. Podczas poobiednich warsztatów kulinarnych „Żyjąc zdrowo – jem kolorowo” harcerze

własnoręcznie przygotowywali zdrowe posiłki. W tym dniu odbyło się również spotkanie w harcerskim kręgu „100 lat – wiekowe harcerstwo” z udziałem władz samorządowych, harcerskich i przedstawicieli placówek opiekuńczych oraz zajęcia taneczne z tancerkami zespołu „Nowinka”. Podczas tych zajęć został nakręcony teledysk, w którym zatańczyli wszyscy uczestnicy.

Trzeciego dnia odbyła się olimpiada sportowa. W programie był także seans filmowy, zwiedzanie miasta oraz zajęcia z wolontariuszami Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym, którzy przenieśli uczestników w świat ciszy i mroku. Te zajęcia – gdy trzeba było „wyłączyć” wzrok i słuch i bez ich udziału poruszać się, rozpoznawać przedmioty po kształtach czy zapachach – przybliżyły uczestnikom Zimowego Spotkania świat osób niewidzących i niesłyszących.

W czwartym dniu wszyscy wyjechali do Przytocznej, gdzie wzięli udział w grze terenowej. Aby wzmocnić siły podczas wykonywania zadań za trasie, uczestnicy gry dotarli na punkt, gdzie przy ognisku mogli uraczyć się pieczoną kiełbasą

i wojskową grochówką. Było też spotkanie z wójtem gminy oraz projekcja filmu ukazującego walory Przytocznej. Pobyt w tej gościnnej miejscowości zakończył seans filmowy „Czarne stopy” w sali kinowej Gminnego Ośrodka Kultury oraz profesjonalna sesja nagraniowa słuchowiska radiowego, w której wzięła udział kadra instruktorska.



Krótko przed uroczystym apelem końcowym odbył się pokaz ustawiania awaryjnego lotniska dla helikopterów, a po apelu kolejna niespodzianka – loteria fantowa z pięknymi upominkami dla każdego uczestnika od naszych wspaniałych darczyńców.

Aby uczestnicy Zimowego Spotkania Drużyn NS mogli przez pięć dni uczestniczyć w tak bogatym programie, pracowało wiele osób – byli to instruktorzy ZHP, przyjaciele harcerstwa oraz ci, którzy na bieżąco włączali się do pomocy. Wszystko wypadło wspaniale, a w głosach organizatorów rodzą się już nowe pomysły na następny rok. To był wielki triumf dobroci i przyjaźni!

**PWD. BARTŁOMIEJ ORZEŁ**  
HUFIEC MIĘDZYRZECZ

# W programie dzieje się!

O działaniach  
programowych  
i metodycznych na  
poziomie centralnym,  
a przede wszystkim  
o Złocie Kadry  
(26-30.08.2015 r.) opowiada  
**hm. Emilia Kulczyk-Prus,**  
członkini Głównej Kwatery  
ZHP i komendantka  
IV Złotu Kadry.

---

Moim największym marzeniem jest to,  
by wszyscy drużynowi rozumieli i stosowali w pełni  
metodę harcerską. Aby to, co dzieje się w drużynach,  
było dla harcerzy wielkim przeżyciem  
i miało walory wychowawcze.

---



**HM. GRZEGORZ CALEK:** **Niedługo minie już półtora roku od 38. Zjazdu ZHP. Co się dzieje z uchwałą programową tego zjazdu?**

**HM. EMILIA KULCZYK-PRUS:** Uchwała programowa wdrażana jest w organizacji od stycznia ubiegłego roku. Już na pierwszej pozjazdowej zbiórce programowców chorągwianych na początku lutego 2014 r. zostały przeprowadzone warsztaty oraz przekazane prezentacje dla kadry hufców i samych drużynowych, wskazujące najistotniejsze punkty tej uchwały. Aby wzmocnić działalność programową, opracowany został cały wachlarz materiałów, pokazujących drużynowym, jakie propozycje programowe wspierają realizację poszczególnych kierunków programowych. Przygotowywane są też kolejne propozycje, podpowiadające, jak w pracy drużyny uwzględnić treści i formy wskazane w uchwale. Uruchomiony został Centralny Bank Pomysłów – portal, gdzie każdy znajdzie pomysły, które dostosować może do potrzeb swojej drużyny. Co więcej, każdy może się podzielić własnymi doświadczeniami. Po ocenie recenzenta i wspólnym dopracowaniu (przez autora i recenzenta) materiału, by był on zgodny z metodą i daną metodyką, jest on publikowany w Centralnym Banku Pomysłów.

**A co w kwestiach jakości metodycznej gromad i drużyn?...**

Aby wzmocnić pracę metodyczną, wydane zostało i rozesłane do drużyn drugie wydanie – poszerzone i uaktualnione – podręczników metodycznych, opublikowane zostały też materiały dotyczące pracy systemem małych grup – zarówno dla drużynowych, jak i za-

stępowych, ruszyła pilotażowa edycja Turnieju Zastępów, skierowana do zastępów zastępowych. Dla instruktorów hufców – wszystkich tych, którzy bezpośrednio wspierają drużynowych – odbyła się konferencja „Impuls – planuj w Związku”, której celem było zwrócenie uwagi na to, jak można wspierać drużynowych w planowaniu – zarówno przy planowaniu pracy drużyny, jak i własnego rozwoju. Miejscem, gdzie uchwała będzie żyła, jest oczywiście 4. Zlot Kadry, którego program zawiera wszystkie treści uchwały – oczywiście ubrane w różnorodne formy.

**Co planujesz na rok 2015/2016?**

Dopracowujemy już propozycję, która ma wesprzeć drużynowych w nowym roku harcerskim w pracy wychowawczej – problemy wskazała Rada Naczelna.

**Przypomnij, jakie problemy zostały wybrane na najbliższy rok harcerski jako te najważniejsze?**

Jako najważniejsze do uwzględniania w pracy wychowawczej Związku Rada wskazała problemy, jakimi są bierna postawa wobec własnego życia i otaczającej młodych ludzi rzeczywistości oraz brak rzetelności i odpowiedzialności w podejmowanych działaniach.

**Jak w praktyce Główna Kwatera chce rozwiązać te problemy?**

Jak już wspomniałam, GK ZHP, zgodnie z uchwałą Zjazdu, przygotowuje propozycję programową do zaadaptowania przez drużynowych w codziennej pracy w drużynach pt. „Stop bierności! Postaw na rzetelność”. Propozycja zostanie zamieszczona w czerwcu w Centralnym Banku Pomysłów. Planowana jest organizacja konferencji instruktorskiej. Dodatkową ofertą wspierającą pracę wychowawczą w kontekście podnoszenia aktywności i zaradności jest propozycja „Ekonomia jest kobietą”, która jako projekt prowadzona jest w ZHP od września ubiegłego roku, a w formie wydrukowanych już sprawdzonych scenariuszy trafi do drużynowych tuż po wakacjach. Materiały te zamieszczone są na stronie [www.cbp.zhp.pl](http://www.cbp.zhp.pl). Osobą, która wspólnie z nami chce oddziaływać na młodych ludzi i będzie wspierać nasze działania związane z realizacją uchwały Rady Naczelnej, jest Rzecznik Praw Dziecka.

## Zgodnie z uchwałą programową mamy mieć harcerstwo w ruchu... Już wiosna, w jaki sposób chcesz wyprowadzić zuchy i harcerzy z harcówek i korytarzy szkolnych?

Na wiosnę, lato i jesień opracowana została propozycja programowa „W zdrowym ciele, zdrowy druh”, która z jednej strony przekazuje drużynowym niezbędną wiedzę, a z drugiej jest workiem z tworzywem zawierającym przykłady różnorodnych zajęć ruchowych – do wykorzystania podczas zbiórek, biwaków, rajdów czy też obozów. Są to zarówno pomysły na całe zbiórki, jak i zbiór gier, które drużynowi mogą dobierać do tematyki i terenu, w jakim się znajdują, oraz tego, nad czym z drużyną chcą pracować.

## Czy zdrowie rzeczywiście jest problemem w harcerstwie?

Myślę, że dzisiaj o problemie niszczenia zdrowia możemy mówić już wszędzie. W harcerstwie niestety też. Jest to kwestia chociażby niewłaściwego odżywiania się – cola, chipsy, słodczyce, napoje gazowane, kawa, napoje energetyczne... Z drugiej strony mała aktywność fizyczna i coraz częstsze przechodzenie od odpoczynku aktywnego (spędzania czasu na rowerze czy spacerach) do biernego – komputer, telewizor, gry... Siedzimy, siedzimy, siedzimy... Czasami patrząc na tzw. otoczenie – zarówno na harcerzy, których obserwuję w szkole, jak i na kadre instruktorską – mam wrażenie, że koniecznie musimy zmienić swój styl życia i pozbyć się nie tylko biernej postawy wobec otoczenia i otaczającej rzeczywistości, ale także wobec samych siebie.

## Wspomniałaś o Zlocie Kadry. Ile jest już na niego zgłoszeń?

Dzisiaj jest nas ponad 400 osób, a do końca terminu zgłoszeń zostało jeszcze półtora miesiąca. Najwięcej osób zgła-

sza się na szlak granatowy – a więc dla drużynowych i przybocznych. Na szlak fioletowy zgłosiło się więcej osób, niż planowaliśmy – kursy zostały więc już teraz podzielone na podgrupy.

## Przypomnijmy: do kiedy przyjmowane są zgłoszenia?

Na zgłoszenia czekamy do końca maja i ani dnia dłużej. Jak już mówiłam, chętnych mamy sporo, a jak to w naszej organizacji bywa, na koniec zwykle zgłoszeń wpływa najwięcej, więc chcemy trzymać się daty, którą podaliśmy w grudniu 2014 r.

## Czy na wszystkie szlaki są w tym momencie wolne miejsca?

Na razie tak, ale może zdarzyć się sytuacja, że w ostatniej chwili nie będziemy już przyjmować zgłoszeń na kursy.

## Powiedz, komendantko zlotu, dlaczego warto wziąć w nim udział?

Jest to zlot, na którym każdy znajdzie coś dla siebie. Dziewięć szlaków różnorodnych pod względem tematycznym, różnej długości, o bardzo różnorodnych treściach pozwoli uczestnikom na konfrontację różnych punktów widzenia oraz podniesienie poziomu wiedzy... No i będzie to na pewno dobry motywator na kolejny rok pracy.

## Kogo zapraszamy na poszczególne szlaki? Zacznijmy może od granatowego.

Szlak granatowy przeznaczony jest dla drużynowych oraz przybocznych z co najmniej półrocznym stażem, którzy



ukończyli 16 lat. Chcemy, aby na tym szlaku przeżyli razem niecodzienną przygodę, podczas której RÓD GRANATOWYCH w zaciszu leśnej gęstwiny podejmie działania mające na celu zerknięcie za horyzont, poszerzenie swojego wachlarza inspiracji wychowawczych i „naładowanie akumulatorów” przed kolejnym harcerskim rokiem wyzwań! Jest to także oczywiście okazja do interakcji z drużynowymi z całej Polski, z różnymi doświadczeniami oraz pomysłami – mamy tu zgłoszone osoby w bardzo różnym wieku – od 16 do 50 roku życia, zarówno bez stopnia, jak i podharcistrzów. Będzie więc to olbrzymie pole wymiany doświadczeń.

### Czerwony...

Na czerwony zapraszamy całą kadrę wspierającą programowo drużynowych w codziennej pracy. Celem tego szlaku jest przekazanie jego uczestnikom wiedzy i umiejętności oraz zdobycie przez nich doświadczenia z zakresu praktycznej, skutecznej i rzeczywistej pracy wspierającej działania drużynowych. Szlak będzie okazją do przekucia posiadanej oraz zdobytej podczas zlotu wiedzy w działanie na rzecz drużynowych. Ponadto nie zabraknie na nim motywu gier.

### Mówisz, że zapraszamy całą kadrę wspierającą programowo drużynowych, czyli kogo?

Adresatami tej formy jest szeroko pojęta kadra hufców, która w swojej działalności wspiera drużynowego w jego pracy, więc nie tylko programowcy i namiestnicy, ale także kształceniowcy i opiekunowie prób instruktorskich – czyli wszyscy ci, od których w dużym

stopniu zależy, jak będzie wyglądał rozwój naszych drużynowych.

### Kolejny szlak, żółty...

Szlak żółty, o którym wielu mówi złoty, przeznaczony jest dla kadry finansowej hufców. Odbędzie się na nim szkolenie dla skarbników i księgowych hufca, ale też dla wszystkich tych, którzy na poziomie hufca mają związek ze „złotymi”. Planujemy więc warsztaty dotyczące między innymi kwestii analizowania finansowego, budżetowania, planowania strategicznego, polityki finansowej, nadzoru nad majątkiem. Ważnym elementem na tym szlaku będzie wskazanie, wręcz pokazanie i nauczenie, jak pozyskiwać środki – zarówno w postaci grantów, jak też tych od sponsorów czy w ramach barterów. To świetne miejsce dla wszystkich działających w zespołach finansowych i kwatremistrzowskich.

### Szlak czarny...

Czarny szlak – ten, wydawałoby się najtrudniejszy... i chyba trochę tak jest i tym razem, bowiem skierowany jest on do kadry mającej wspierać drużyny specjalnościowe oraz te, które chcą dzisiaj spróbować pracy ze specjalnościami, a które obecnie w organizacji są najmniej motywowane i wspierane. Będzie to pierwszy od lat kurs organizowany na poziomie centralnym dla kadry wspierającej drużynowych w pracy ze specjalnościami, oparty na przeżyciowych formach szkoleń. Uczestników czarnego szlaku w ciągu czterech dni czeka m.in.: całodobowa wędrówka z niespodziankami po malowniczej okolicy Niziny Mazowieckiej, testowanie sprzętu i wyposażenia, techniki specjalnościowe, organizacja i przeprowadzenie gry dla drużynowych – uczestników granatowego szlaku, warsztatowe formy kształcenia oraz kreatywne zadania zespołowe. Czarny szlak będzie również znakomitą okazją do poznania pasjonatów specjalności z całej Polski, co oznacza wymianę cennych doświadczeń w pracy z obszarem programu, jakim są specjalności.

### Międzynarodowy?

...czyli pomarańczowy szlak skierowany jest do pełnoletnich instruktorów zajmujących się współpracą międzynarodową na szczeblu hufca. Jest to szkolenie, które po wykonaniu jednego zadania poflotowego zostanie uwieńczone

otrzymaniem certyfikatu ukończenia kursu hufcowych instruktorów ds. zagranicznych. Na tym szlaku pokażemy, jak zorganizowany jest ruch skautowy, jakie panują w nim reguły oraz gdzie szukać pomysłów rozwijania współpracy zagranicznej.

### **W planach jest kurs dla namiestników, członków i kierowników referatów, tak?**

Tak – jest to szlak wrzosowy. Na tym szlaku oferujemy standardowe szkolenie zakończone certyfikatem ukończenia kursu namiestników lub instruktorów referatów (traktowanych jako kursy programowe przy uzyskiwaniu Odznak Kadry Programowej). Celem szkolenia jest wyposażenie instruktorów w narzędzia i umiejętności niezbędne w kierowaniu namiestnictwem lub referatem.

### **Kolejny szlak – zielony, czyli Lider+...**

Zgadza się. Zielony szlak to szkolenie Lider+ dla komendantów hufców i instruktorów przygotowujących się do pełnienia tej funkcji, czyli osób podejmujących rolę liderów kierujących pracą różnych zespołów instruktorskich w swoich środowiskach działania. Celem programu jest doskonalenie jakości przywództwa sprawowanego przez harcerskich liderów oraz zwiększenie skuteczności procesu pracy z kadrą. Rozwijamy w nim umiejętności, takie jak: efektywna komunikacja, kierowanie ludźmi, motywowanie i stosowanie technik lideryskich w praktycznych sytuacjach wymagających kierowania współpracownikami i zespołami, a także stosowanie w kierowaniu zespołami instruktorskimi narzędzi zawartych w systemie pracy z kadrą.

### **Jaki szlak nam jeszcze został?**

Błękitny. Na nim spotkają się harcmistrzowie i instruktorzy z otwartą próbą harcmistrzowską. Będzie to harcmistrzowska wędrówka szlakiem intelektualnej przygody. Podczas wędrówki błękitnym szlakiem instruktorzy mierzą się z ściągniętymi harcmistrzowskimi wyzwaniami – wspólnie wypracują wizję stale rozwijanego i stymulującego wychowawczo programu naszej organizacji. Spróbują odpowiedzieć na pytania: Czym powinno zajmować się dziś harcerstwo w drużynach, a jak powinien wyglądać program na poziomie ogólnozwiązkowym? Jak sprawić, by program rozwijał młodych ludzi, był atrakcyjny, ale również głęboki intelek-

tualnie i treściowo? Oczywiście nie będzie to dyskusja jedynie na siedząco...

### **I jeszcze Woodbadge?**

Tak, to szlak drewniany, na którym spotka się kadra kształcąca zainteresowana tworzeniem kursów podharcemistrzowskich metodą Woodbadge. Nie będzie on realizować treści kursu podharcemistrzowskiego, za to sporo czasu będzie poświęcone na warsztat trenerski. Możemy obiecać dużą dawkę uczenia w działaniu w dobrym kształceniowym gronie. Na kursie zabraknie podawczo-tablicowych form, zapewnimy instruktorskie wyzwania i przygody. A na zakończenie kursu na szczytach śmiałków, którzy zmierzą się ze wszystkimi wyzwaniami, zawiśnie koralik Woodbadge.

### **Co oprócz bloków zajęć? Co się będzie działo wieczorami?**

Wieczorem zasiądziemy przy harcerskich ogniskach, w zaciszu lasu, pod gwiazdami – każdego dnia czekają nas instruktorskie dyskusje... A po nich kawiarenki, koncerty...

### **Na koniec jeszcze jedno pytanie: co jest Twoim marzeniem jako osoby nr 1 od programu w ZHP?**

Moim największym marzeniem jest to, by wszyscy drużynowi rozumieli i stosowali w pełni metodę harcerską. Aby to, co dzieje się w drużynach, było dla harcerzy wielkim przeżyciem i miało walory wychowawcze.

**O, to chyba marzenie wszystkich świadomych instruktorów! Dziękuję za rozmowę.**

# Zupełnie nowa Instrukcja drużyny

Przypomnijmy (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze): cztery lata temu „Strategia rozwoju ZHP” nakazała przeprowadzenie w Związku „opcji zero”, czyli opracowanie **minimalnego zestawu regulaminów** niezbędnych dla funkcjonowania Związku, a następnie wprowadzenie ich w życie, z jednoczesnym unieważnieniem wszystkich obowiązujących dziś regulacji. Wkrótce potem sformował się zespół, nazwany poetycko Zespołem ds. „opcji zero”, i zaczęliśmy najpierw poznawać system obowiązujących w ZHP regulaminów, później zaś podejmować próby naprawienia obecnego stanu rzeczy.

Szybko okazało się, że „opcji zero” nie da się wdrożyć za jednym zamachem, trzeba to robić etapami – istniejących regulacji jest zbyt dużo i ciągle się one zmieniają. W marcowym numerze „Czuwaj” można było przeczytać o pierwszym z naszych dużych „wytworów” – Regulaminie HALiZ. Dziś chcielibyśmy przedstawić drugi z nich, czyli „instrukcję-o-niewymawialnej-nazwie”, która ma zastąpić dotychczasowe instrukcje gromady, drużyny... i kilka innych dokumentów. W tej chwili trwają konsultacje instruktorskie projektu tego dokumentu, ostateczne uchwalony zostanie do końca czerwca 2015 r.

## Jak to nazwać?

Ów nowy dokument miał w założeniu połączyć w sobie zapisy regulujące pracę jednostek działających „poniżej hufca”: gromad, drużyn, kręgów... Zdecydowaliśmy, że warto do tej listy dołączyć również kluby specjalnościowe. Co do szczepli i związków drużyn – ostatecznie zdecydował fakt, że są to jednostki przede wszystkim wspierające działanie gromad i drużyn. Dlatego regulacje dotyczące ich pracy znajdą się w przyszłej „Instrukcji hufca”.

Głównym celem przyświecającym autorom projektu nowej „instrukcji drużyny” było **ułatwienie życia drużynowemu!**

I tu pojawił się problem: jak zatytułować taką instrukcję? Nie istnieje jedno słowo opisujące wszystkie te jednostki. Najbliższy celu wydaje się statutowy termin „podstawowa jednostka organizacyjna”, obejmujący je wszystkie... poza klubami. Dlatego roboczy tytuł to „Instrukcja podstawowej jednostki organizacyjnej i harcerskiego klubu specjalnościowego”.

### Co będzie w tej instrukcji?

Nowa instrukcja ma przede wszystkim zebrać w jednym dokumencie jak najwięcej regulacji dotyczących zakładania, funkcjonowania i rozwiązywania omawianych jednostek. Zupełnie wszystkiego się nie da, bo np. regulaminów stopni czy sprawności nie ma tu sensu włączać, a niektóre inne regulacje (np. zasady przyjmowania nazw i imion) dotyczą wszystkich jednostek ZHP, od drużyny po chorągiew, więc nie powinny być zawarte akurat w instrukcji „drużyny”.

Wraz z omawianym projektem ma wejść w życie pięć innych instrukcji regulujących całe obszary funkcjonowania Związku: sprawy członkowskie, musztrę i ceremoniał, harcerski internet, współpracę zagraniczną oraz działalność finansowo-gospodarczą. Chcemy, by we wrześniu 2015 r. drużynowy zaczynał rok harcerski w nowym, uporządkowanym i uproszczonym otoczeniu prawnym.

### Co się zmienia?

- Opisane zostało w końcu **funkcjonowanie jednostek Nieprzetartego Szlaku**, dumy ZHP, która od momentu powstania pracowała bez jakichkolwiek zapisów (nigdy nie powstała nawet definicja, czym jest Nieprzetarty Szlak!).

- Powstały przepisy dotyczące **funkcjonowania metodycznego drużyn wielopoziomowych**.
- Dostosowano zapisy dotyczące drużyn i klubów specjalnościowych do niedawnych zmian dotyczących specjalności harcerskich, wyrażonych w uchwałach Zjazdu ZHP oraz Rady Naczelnej.
- Zrezygnowano z osobnego regulowania pracy Harcerskich Grup Ratowniczych. HGR-y będą traktowane jak wariant klubu specjalnościowego.
- Określono **bardzo proste zasady organizowania biwaków**.
- Doprecyzowano bardzo wiele postanowień dotyczących **szczegółów działania drużyny**: minimalną liczebność, system kierowania na różnych poziomach metodycznych, przejmowanie tradycji dawnych jednostek; zredukowano dokumentację, uwzględniając jednocześnie istnienie Ewidencji ZHP.
- Zmieniono **ideę finansów drużyny**...

### Finanse od nowa

Bardzo ważną częścią projektu jest zmiana zasad dotyczących finansów i gospodarki majątkowej w jednostkach. Jeśli proponowane zmiany wejdą w życie, śmiało będzie można mówić tutaj o rewolucji, która zapewne przyniesie pozytywne efekty dla wszystkich – zarówno dla samych jednostek, jak i dla hufców czy chorągwi.

Dlaczego? Otóż proponujemy, by wszystkie finanse drużyny czy gromady musiały „przejsić” przez konto lub kasę hufca. Wynika to po części z rosnących zagrożeń związanych z niejasnymi wymogami prawa powszechnego (m.in. Ustawy o VAT), ale również z chęci uporządkowania przepływów finansów w Związku i zapewnienia ich przejrzystości. Taki pomysł rodzi naturalną obawę



każdego drużynowego o bezpieczeństwo środków drużyny. Z tą obawą związana jest nierozłącznie druga część proponowanej zmiany: wyraźny zapis, że środki drużyny trzymane w hufcu pozostają do wyłącznej dyspozycji tej drużyny – hufiec nie może nimi uznaniowo dysponować tylko dlatego, że leżą na rachunku będącym formalnie własnością hufca.

Podejście to jest zgodne ze strategią ZHP, stawiającą w centrum uwagi drużynę i drużynowego, zaś pozostałym szczeblom Związku określającą jako podstawowe zadanie wspieranie drużyny w prowadzonej przez nią działalności.

Przyjęcie proponowanego modelu spowoduje, że drużyny zostaną zauważalnie odciążone z biurokratycznych obowiązków. Prowadzenie księgowości zostanie ograniczone do poziomu hufca (gdzie i tak się dziś odbywa!), drużyna nie będzie musiała prowadzić nawet książki finansowej, a jedynie co miesiąc składać do hufca rozliczenia pobranych zaliczek i dokonanych wydatków wraz z odpowiednimi dokumentami (fakturami itp.). Drużyny działające w szczepach i związkach drużyn nadal będą mogły powierzyć prowadzenie spraw finansowo-gospodarczych tym jednostkom, co odciąży drużynowego ze wszystkich obowiązków w tym zakresie poza zbieraniem podstawowej składki członkowskiej.

## Podsumowanie

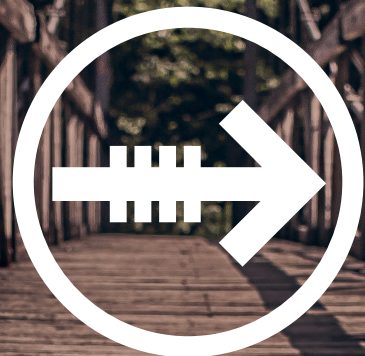
Głównym celem przyświecającym autorom projektu nowej „instrukcji drużyny” było ułatwienie życia drużynowemu. W jednej instrukcji oraz pięciu aktach „tematycznych” zebrane będą wszystkie regulacje dotyczące organizacyjnej strony działania gromady czy drużyny. Wiele z dotychczas zgłaszanych bolączek drużynowego zostanie usuniętych. Pojawią się też nowe zapisy, bardzo oczekiwane (jak w przypadku drużyn wielopoziomowych czy tworzenia drużyny wokół zastępu kadrowego).

**Jeśli chcesz pomóc w nadaniu ostatecznego kształtu „Instrukcji drużyny” – masz taką szansę!**

Napisz e-mail na adres [opcjazer@zhp.pl](mailto:opcjazer@zhp.pl), przślemy ci projekt. Żadnej uwagi nie zignorujemy, przedstawimy je Głównej Kwaterze wraz z naszymi rekomendacjami, zaś po uchwaleniu ostatecznej wersji instrukcji opublikujemy zestawienie wszystkich zgłoszonych uwag, tak by każdy mógł zobaczyć, co się z jego głosem stało.

---

HM. ANDRZEJ SAWUŁA  
HM. WOJCIECH CABAJ



*Na szlaku*  
IV ZŁOT KADRY ZHP

# RODZIC – PRZYJACIEL



Pamiętam swoje pierwsze zbiórki, kiedy zostałam przyboczną. Na początku nie było łatwo, wszystko było dla mnie nowe. Jednak największe wyzwanie czekało mnie po zbiórkach... Co tydzień po obrzędowym pożegnaniu my przyboczne zbierałyśmy zuchy i odprowadzałyśmy do opiekunów. Często zdarzało się, że rodzice się spóźniali. Dzieci schodziły do szatni, a ja zostawałam na górze, nie czekałam, aż zostaną odebrane. Bo spotkania z rodzicami były dla mnie stresujące. O czym z nimi rozmawiać?! Czyja to mama? Co mam jej powiedzieć? Najczęściej jednak rodzice szybko zabierali dzieci i nie chcieli ze mną rozmawiać – przynajmniej tak mi się wówczas wydawało...

Nikt mi wtedy nie podpowiedział, jak zachowywać się wobec rodziców zuchów. Pierwszy raz zaczęłam się zastanawiać nad ich rolą w pracy gromady podczas zajęć na kursie drużynowych. Wówczas prowadząca zajęcia uświadomiła mi, że **rodzice nie są naszymi przeciwnikami, że warto ich sobie zjednać i nawiązać dobrą współpracę**. To dało mi do myślenia.

Wkrótce po ukończeniu kursu zmieniałam środowisko, co pozwoliło mi rozwinąć skrzydła. Nowa drużynowa często angażowała mnie w rozmowy z rodzicami, aby mogli mnie poznać. Nie mogłam odnaleźć się w tej sytuacji i najczęściej prosiłam drużynową, aby nie dawała mi tego zadania. Odpowiadał mi taki układ. Ale kiedy przejęłam gromadę, sama musiałam załatwiać wszystkie sprawy, nikt już nie mógł mnie wyryczać. Początkowo było to dla mnie stresujące, później stało się normą, aż doszłam do takiego etapu, że z rodzicami lubię rozmawiać. Nie umiem określić, kiedy te wszystkie zmiany nastąpiły. Dziś wiem, że dzięki tym rozmowom nie tylko wiem więcej o moich zuchach, ale zyskałam sojuszników, którzy w różny sposób wspierają pracę gromady.

## Jak rodzice mogą pomóc?

Przede wszystkim warto wiedzieć, co zawodowo robią rodzice naszych zuchów i w jakich sprawach mogą nam pomóc. Może ktoś pracuje w drukarni i będzie mógł wydrukować materiały na zbiórkę, może posiada duży samochód i mógłby

pomóc przy przewiezieniu rzeczy na biwak, może ma uprawnienia wychowawcy kolonijnego i w sytuacji kryzysowej będzie w stanie pojechać z nami na obóz. Jeśli brakuje nam przybocznych, warto poprosić rodziców, aby poszli z nami na rajd czy wycieczkę.

Czasem zdarza się też, że rodzice zamiast pomagać, przeszkadzają. Problemy mogą stwarzać rodzice nadopiekuńczy lub tacy, którzy nie do końca nam ufają i nie są przekonani do idei harcerstwa. Często takie osoby „wiedzą lepiej”, jak powinniśmy prowadzić zbiórki, wykonują zadania na sprawności za dzieci, ciągle są w pobliżu, mają tysiące pytań itp. Warto z takimi rodzicami porozmawiać, wytłumaczyć, że znacie się na tym, co robicie.

Często nadopiekuńczość rodziców ujawnia się w chwili wyjazdu na kolonię. Takich rodziców należy uspokoić – uświadomić im, że ich dzieci będą z wami bezpieczne (obecność pielęgniarki, ratownika; wy jesteście po kursie pierwszej pomocy itd.). Im więcej szczegółów przekażecie, tym rodzice będą spokojniejsi i nie będą się bali wysłać dziecka na kolonię (a przynajmniej będą się bać trochę mniej).

Pewnego dnia, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, zaczęłam dostawać mnóstwo życzeń od rodziców zuchów. Miałam wówczas trochę czasu i zaczęłam sobie przypominać zajęcia z kursu, o których już wspomniałam. Przypomniałam sobie, że to wtedy dotarło do mnie, że z rodzicami można się dogadać. Ale wtedy autentycznej współpracy z nimi jeszcze sobie nie wyobrażałam. Czy miałabym powiedzieć: – Przepraszam, czy mogliby Państwo jechać z nami na rajd? – To było dla mnie nie do pomyślenia!

## A teraz...

Podczas przygotowań do wigilii gromady w kolejnym roku zaprosiłam wszystkich do zabawy, również czekających na dzieci rodziców. Była to majsterka. Każdy losował karteczkę z imieniem osoby, dla której musiał wykonać własnoręczny prezencik. Wszystko udało się znakomicie. Dlaczego? Dlatego, że wszyscy rodzice wzięli w tym udział, robili prezenty także sobie nawzajem. Miało to dodatkowy plus – musieli się ze sobą poznać.

Podczas biwaku pogoda nam nie dopisała. Wszyscy mieliśmy przemoczone ubrania. Zadzwoiłam do rodziców

dzieci, które miały najbardziej przemoczone ubrania, aby przyjechali do nas i przywieźli suche. Byli na tyle zainteresowani, że zebrali suche ciuchy od wszystkich rodziców dzieci będących na biwaku i nam przywieźli.

## Ostatnio rodzic mojego zucha wyraził chęć **bycia harcerzem!**

Są to oczywiście tylko przykładowe sytuacje, których oczywiście było o wiele więcej, ale nie wystarczyłoby miejsca, żeby wszystko opisać.

Dziś wiem, że zajęcia na moim kursie drużynowych nie były teorią. **Z rodzicami zuchów warto rozmawiać i przede wszystkim warto być szczerym.** Oczywiście mogą się zdarzyć osoby, które nie będą chciały współpracować, ale takich jest stosunkowo mało. Rodzice lubią wiedzieć, co ich dzieci robią, co je interesuje. Śmiało opowiadajcie im, jakie macie plany na najbliższy czas, mówcie o postępach dziecka. Ale mówcie również, jeśli czujecie, że „coś złego” się z nim dzieje. Nie ma nic niewłaściwego w mówieniu o problemach, z jakimi boryka się gromada. Prawdopodobnie rodzice będą chcieli was wesprzeć. Nie bójcie się prosić ich o pomoc.

A co drużynowy może dać od siebie rodzicom? Bądź odpowiedzialny! Dbaj o to, abyś był przygotowany do pełnienia swojej funkcji. Rodzice oddają ci pod opiekę swój najcenniejszy skarb.

PHM. **DIANA WOJCIECHOWSKA**  
HUFIEC WARSZAWA-ZÓLBORZ

# Słodki problem

Powszechnie zwykliśmy uważać, że słodcyce niejako z definicji są nagrodą...

**N**a początek proponuję bardzo krótki i prosty kwiz:

- Wymień trzy rodzaje nagród na zakończenie gry terenowej na biwaku lub zbiorce.
- Wymień trzy rodzaje kar, które stosujesz/stosowałeś/byłeś świadkiem stosowania na obozie. Pytanie dotyczy stanu faktycznego, a nie zapisu w Statucie odnośnie kar.

Tylko chwila szczęścia!

A teraz ja pobawię się... we wróżkę. Czyżby jedną z nagród był batonik lub czekolada? Czy kary obejmowały robienie przysiadów lub alarm rynsztunkowy, z plecakami i pełnym wyposażeniem?

O otyłości i zdrowym trybie życia na harcerskiej ścieżce chciałabym napisać z trochę innej strony. Wiemy dobrze, jak powinno być. Wiemy także, że jako instruktorzy powinniśmy dbać o to, żeby otyłość nie stała się udziałem naszych harcerzy. Czy zastanawiamy się jednak, jak nasze powszechne harcerskie „nawyki” mogą pośrednio wpływać na to, czy nasi wychowankowie będą zdrowi i aktywni?

Powiecie: batonik wiosny (a raczej otyłości) nie czyni. Racja. Tutaj czyni ją kontekst.

Powszechnie zwykliśmy uważać, że słodycze niejako z definicji są nagrodą dla ludzi. Że to coś w rodzaju zdobyczy ewolucji na miarę przeciwstawne go kciuka. Otóż nie.

A przynajmniej nie do końca. Okazuje się bowiem, że dzieci, które we wczesnym dzieciństwie nie były nagradzane słodyczami, wcale w dorosłym życiu nie traktują łakoci jako najwyższej formy uznania. Często w ogóle ich nie jedzą. Dość podobnie wygląda sprawa z aktywnością fizyczną. Chyba wszystkie maluchy uwielbiają biegać, skakać i szaleć na placu zabaw. Potem przychodzi szkolny rygor, wymuszona aktywność traktowana jako obowiązek i – o zgrozo – nasze „harcerskie” zwyczaje typu pompki za spóźnienie na zbiórce. I przyjemność, a na pewno coś, co chcemy, by docelowo przyjemnością było – staje się karą.

Gdy sobie o tym myślę, to zastanawiam się,

czy to naprawdę taka prosta sprawa. Może trochę zbyt prosta. Pytanie pozostawię otwarte, ale zaproponuję małą podróż w krainę wyobraźni.

Co by było, gdybyśmy dali naszym harcerzom w nagrodę mango, papaję lub garść liczi? Czemu na kursach i warsztatach wszelakich w ramach bufetu faszerujemy się ciasteczkami, zamiast jogurtem, jabłkiem lub sałatką? Wbrew pozorom koszty dramatycznie nie wzrosną... Czemu na obozie wspólnie świadomie nie popracujemy nad kondycją fizyczną, robiąc codziennie coraz więcej przysiadów, biegając coraz dłuższe dystanse po lesie, a przede wszystkim decydując się na dobrowolny, świadomy, radosny wysiłek? Dlaczego za



zwycięstwo na rajdzie nie zabierzemy harcerzy na basen, a na obozie na dodatkowe zajęcia sportowe? Ciężko będzie zachęcić dziecko do regularnych ćwiczeń i świadomego dbania o kondycję, jeśli pajacyki i pompki kojarzą im się z karą!

Czyżby to nam się nie chciało?

PWD. MAGDALENA  
SZWARCZEWSKA  
HUFIEC CHORZÓW

PS: A jeśli ktoś z was nie potrafi zrezygnować z nieśmiertelnych przyśiadów za spóźnienie na zbiórkę, to na dobry początek proponuję zacząć traktować je jako fajne i pozytywne wypełnienie czasu w oczekiwaniu na spóźnialskiego! Niech żałuje, że nie będzie miał takich mięśni!

# OGÓLNOPOLSKA DYSKUSJA INSTRUKTORSKA O PRAWIE I PRYZRZECZENIU HARCERSKIM

KONFERENCJA RADY NACZELNEJ ZHP

## Miejsce Boga w harcerstwie

**R**ada Naczelna ZHP zaprasza Instruktorów i instruktorów do udziału w konferencji „**Miejsce Boga w harcerstwie**”, organizowanej pod patronatem Przewodniczącego ZHP podczas Ogólnopolskiej Pielgrzymki ZHP na Jasną Górę.

W czasie konferencji porozmawiamy o podejściu do wiary, służbie Bogu, rozwoju duchowym i religijnym w ZHP, będziemy też chcieli wypracować propozycje wzmacniające służbę Bogu w budowaniu tożsamości w ZHP oraz propozycje na rozwój duchowy dla drużyn i kadry instruktorskiej.

**Konferencja odbędzie się w sobotę 16 maja 2015 r. w godzinach 13.00-21.30 w Domu Pielgrzyma przy ul. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego 1/31.**

Szczegółowy program konferencji, formularz zgłoszeniowy oraz wszelkie informacje organizacyjne znaleźć można na stronie [www.zhp.pl](http://www.zhp.pl) w zakładce archiwum, news z 27 marca 2015 r. (Zaproszenie na konferencję „Miejsce Boga w harcerstwie”).

Zgłoszenia prosimy przysyłać do sekretariatu Rady Naczelnej ZHP: [sekretariat.rm@zhp.pl](mailto:sekretariat.rm@zhp.pl).

hm. Jolanta Kreczmańska  
wiceprzewodnicząca ZHP

# Zagraj ze mną

## W grę stolikową

**K**iedy przeciętny drużynowy słyszy słowo GRA, najczęściej kojarzy mu się to z grami terenowymi. Natomiast gry stolikowe są często zaniechane lub wręcz zapomniane w pracy z dziećmi. Czy warto inwestować w gry jako narzędzie dydaktyczne? Oczywiście tak! Dzisiejsze czasy niosą nam przede wszystkim pokolenie obrazu – dzieci spędzają bardzo dużo czasu przed monitorami telewizorów, komputerów i innych dobrodziejstw nowożytnej technologii, dlatego dużo łatwiej przekazywać im informacje za pomocą obrazów. Są po prostu przyzwyczajone do takiego sposobu nauki i zapamiętywania. Jeżeli dodamy do tego aspekty strategiczne i współzawodnictwo, to otrzymamy grę. Co ciekawe, zalety dydaktyczne gier wykorzystywano już wieki temu – np. szachy były narzędziem do nauki strategicznego myślenia, przewidywania ruchów przeciwników oraz szybkiego podejmowania decyzji. Najbardziej rozpowszechnione były wśród rodzin królewskich.

Nowożytna rozrywka w postaci gier komputerowych bazuje mocno na grach starszego typu, m.in. grach stolikowych. W uogólnieniu gry stolikowe można podzielić na gry planszowe, karciane i planszowo-kar-

ciane. Rodzajów tych gier jest naprawdę wiele i powstają ciągle nowe wraz z ich kolejnymi wariacjami. Do najpopularniejszych typów należą gry a la wyścig, układanie modułów/kafli, gry strategiczno-ekonomiczne, gry ze zdobywaniem odpowiednich zasobów, gry pamięciowe, gry na refleks czy gry RPG. Jak widać, mechanik gier stolikowych (patrz ramka!) jest na tyle dużo, że każdy z nas jest w stanie znaleźć coś interesującego dla siebie. Co więcej, mamy coraz łatwiejszy dostęp do tego typu gier. Powstają wypożyczalnie gier oraz kafejki, gdzie można w nie pograć. Dzięki temu możemy za stosunkowo niewielką opłatą wypróbować nowsze gry, zanim zapełnimy własną półkę ulubionymi tytułami. Gry stolikowe są ciekawą propozycją dodatkowej rozrywki na luźniejszą zbiórkę lub zajęcia na biwaku albo obozie. Ale czy tylko rozrywką? Przecież to źródło nieskończonej inspiracji, dzięki której możemy stworzyć ciekawszy, bardziej angażujący nasze zuchy czy harcerzy program.

Z własnego doświadczenia – najpierw jako drużynowego, a potem instruktora zajmującego się programem w hufcu – zauważyłem, że trudny lub nudny temat mogę ubrać właśnie w grę. Niestety nadal niewiele osób zdaje sobie sprawę, jakim nośnikiem informacji może być gra. Przede wszystkim w bardzo ciekawy sposób może nam zaprezentować informacje czy zjawiska. Grając, musimy się zaangażować, tylko dzięki temu dojdziemy do celu – czyli wygranej. Wymusza to na nas szybkie, logiczne myślenie, budowanie strategii, zapamiętywanie pewnych faktów, przewidywanie ruchów itp. Na deser trzeba powiedzieć o słynnym czynniku losowości, który sprawia, że gra nie jest monotonna. A to jeszcze bardziej zwiększa zaangażowanie, szczególnie u dzieci. Przecież zawsze z niecierpliwością czekamy na to, co wypadnie na kostce lub jaką kartę właśnie wyciągniemy.

Brzmi ciekawie, ale gdzie szukać inspiracji? Odpowiedź jest prosta – na warsztatach z dydaktycznych gier strategicznych! Spotkaliśmy się już po raz czwarty na takim szkoleniu, jednak po raz pierwszy po trzech kolejnych edycjach warsztatów z gier kształceniowych przyszła pora na warsztaty z gier programowych. Jak zwykle dopisali uczestnicy! Gościliśmy ok. 20 osób z bardzo różnym doświadczeniem instruktorskim – funkcyjnych z chorągwi, hufców, ale również drużynowych. Przyjechali z bardzo odległych zakątków Polski, aby wspólnie poszerzyć wiedzę na temat gier i wykorzystania ich w pracy z programem. Te warsztaty to przede wszystkim wymiana doświadczeń, poznanie nowych mechanik wielu gier, sposobów na tworzenie gier, podstawowe szkolenia graficzne, zagranie w gry komercyjne a przede wszystkim poznanie gier stworzonych przez innych instruktorów ZHP. Cieszymy się niezmiernie, że kolejna grupa wyjechała z warsztatów pełna inspiracji, uśmiechu i zaangażowania – no i ten błysk w oku z zamiarem stworzenia własnej wspaniałej gry!

Dodatkowo mam dla was również skrót newsów wprost od Zespołu ds. gier dydaktycznych:

- Niedawno wydaliśmy grę „Pełnić służbę Polsce – Stulecie harcerstwa”, czyli pakiet dwóch gier karcianych – Spadkobiercy i Datownik, które zostały sfinansowane w ramach konkursu Muzeum Historii Polski „Patriotyzm jutra”. Do celowo do każdego hufca powinien trafić jej jeden egzemplarz. Harcerze mają szansę sprawdzić wiedzę z historii ZHP w nowy, ciekawszy sposób. Znajdziemy tam postaci, rzeczy i wydarzenia związane z historią ZHP i Polski. Gra nie będzie dostępna komercyjnie.
- Chcecie stworzyć grę, ale nie wiecie jak? Nie martwcie się, bo w II kwartale 2015 r. światło dzienne ujrzy poradnik

„36 kroków do stworzenia harcerskiej gry stolikowej”, opracowany przez szefową Zespołu ds. gier dydaktycznych – hm. Agatę Erhardt-Wojciechowską oraz szefową WIP GK ZHP – hm. Lucynę Czechowską.

- Nie zabraknie nas i salonu gier na Zlocie Kadry ZHP. A lata poprzednie wskazują, że będzie się tam działo! Serdecznie zapraszamy już teraz!
- Na ostatniej stronie tego numeru „Czuwaj” znajdziecie sprawności dotyczące gier, stworzone przez zespół z Hufca Kielce Miasto przy współpracy i konsultacjach z członkami Wydziału Inspiracji i Poradnictwa GK ZHP. Możecie je znaleźć również w uchwale GK ZHP nr 24/2014 z dnia 11.06.2014 r.

I niech gry będą z wami!

**PHM. RADOSŁAW NOWAK**  
WSPÓŁPRACOWNIK WIP GK ZHP

## MECHANIKA GRY

– a raczej mechanizm gry jest to zespół współzależnych od siebie elementów, które na siebie oddziałują, wprawiając grę w ruch i aktywizując graczy do działania w odpowiednim kierunku i czasie. „Tak jak koła zębate maszyny”.

Na mechanizm gier składają się:

- definicje – czyli zasady,
- zadania – czyli wyzwania,
- pole/a gry – nie tylko plansza,
- elementy fizyczne gry – pionki, żetony, karty, kafle itp.,
- poziomy, etapy gry,
- osiągnięcia i odznaczenia,
- punkty i nagrody,
- inne motywatory i nośniki emocji.

Gra stolikowa nie powinna mieć zbyt rozbudowanej mechaniki. Często przerost zasad zniechęca graczy do wypróbowania danej gry!

Definicja na podstawie [www.grywalizacja24.pl](http://www.grywalizacja24.pl)

## Od redakcji

Wykorzystując gry planszowe do pracy waszego środowiska, musicie pamiętać, że mogą być one elementem kształcenia lub świetnym uzupełnieniem zbiórki. Lecz harcerze powinni przede wszystkim uczestniczyć w zbiórkach poza harcówką – w lesie, polu, nawet na boisku szkolnym. Wielka harcerska gra nie powinna zostać zdominowana przez zajęcia świetlicowe!



# WŁOCLAWSKIE HARCERSKIE SŁOWO

Dotrzeć do szerszego grona odbiorców można współcześnie na wiele sposobów, wszystko dzięki internetowi.

Własna strona czy fanpejdż na Facebooku w zupełności wystarczą do przekazywania informacji o tym, co dzieje się na harcerskich poletkach. Jednak nasz hufiec postanowił dodać jeszcze coś od siebie, przełamując utarte schematy – dzięki temu powstał **elektroniczny kwartalnik**.



Włocławek to miasto w województwie kujawsko-pomorskim, znane przede wszystkim z ketchupu i zapory wodnej na Wiśle. Jednak w rzeczywistości miejsce to żyje wieloma dziedzinami, a jedną z nich niewątpliwie jest ciągle rozwijające się harcerstwo.

Hufiec ZHP Włocławek Miasto jest niewielkim, lecz prężnie działającym środowiskiem harcerskim w ponad stuletnim mieście. Komendantem naszego hufca jest hm. Piotr Walburg – główny sprawca „odbudowy” hufca po długotrwałym okresie zapaści trwającej od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W sposób znaczący zwiększyła się liczba harcerzy i instruktorów oraz zdecydowanie poprawiliśmy jakość pracy w hufcu, ale mimo to wciąż konieczne było wymyślenie sposobu na lepsze dotarcie do mieszkańców miasta i pokazanie działalności naszego środowiska. Pomysły promocyjne zaczęły nieśmiało formować się w 2012 r., by szybko przybrać na sile i zapoczątkować drogę prowadzącą do stworzenia kwartalnika.

We Włocławku mamy media, przez które możemy dotrzeć do mieszkańców, ale w dobie internetu w zasadzie każdy może mieć swoje, więc czemu nie my? Gdy wpadliśmy na ten pomysł, mieliśmy już od kilku lat domenę ze stroną oraz fanpejdż. Problemem było to, że nic tam się nie działo. Sporadyczne newsy pojawiające się raz na kilka miesięcy dotyczyły najczęściej spraw wewnętrznych, nie było natomiast żadnych artykułów dla ludzi z zewnątrz, chociażby dla rodziców potencjalnych harcerzy. Więc pewnego dnia nasz komendant, widząc, że sam prowadzę swojego bloga, powierzył mi zadanie przywrócenia strony hufca do życia...

Strona zyskała kilka usprawnień, zniknęły działy nieużywane, pojawiły się nowe, zaczęły pojawiać się też pierwsze artykuły. W roku 2012 powstał zespół promocji



hufca, który - najpierw pod kierownictwem Anny Ziółkowskiej a następnie moim – zebrał „utalentowane dziennikarsko” osoby, by podjąć wiele ciekawych inicjatyw i kampanii promocyjnych dotyczących konkretnych wydarzeń – czy to rozpoczęcia roku harcerskiego i naboru w drużynach, czy to Rajdu Nocnego – najważniejszej imprezy harcerskiej we Włocławku. Wtedy (byłem wówczas administratorem strony hufca) padł pomysł stworzenia drukowanego magazynu lub gazety naszego hufca. Niestety, nic z tego nie wyszło. Ale co się odwlecze, to nie uciesze!

Prawie rok później pojawił się kolejny pomysł utworzenia czasopisma hufcowego. Zamiast budować coś od podstaw, postanowiliśmy wykorzystać to, co stworzył już zespół ds. promocji. Zadaliśmy sobie pytanie: dlaczego nie wydawać elektronicznego kwartalnika, który zbierałby teksty napisane w zespole i do tego dodać nowe materiały innych członków hufca? Tak też się stało. Pierwszym redaktorem naczelnym kwartalnika „Harcerskie Słowo” został hm. Piotr Bielicki (prywatnie mój ojciec), a po kilku miesiącach funkcję tę objąłem ja, czyli przedstawiciel młodszego pokolenia.

Podczas dyskusji na temat kształtu czasopisma uzgodniliśmy, że będzie to cykliczna publikacja, na łamach której zamieszczane będą różnorodne artykuły, relacje oraz informacje związane z życiem naszego hufca

oraz materiały metodyczne.

**„Harcerskie Słowo” jest – z jednej strony – forum wymiany informacji i opinii, a z drugiej – swego rodzaju kroniką hufca.**

W kolejnych numerach publikowane są wybrane najciekawsze relacje z serwisu na stronie internetowej hufca, które dotyczą tego, co dzieje się w naszym środowisku. Chodzi o to, aby mogły być utrwalone i zapamiętane. Na łamach pisma publikowane są również felietony i różnego rodzaju materiały programowe i metodyczne, ponieważ z założenia jest to także miejsce dzielenia się przydatnymi informacjami i pomysłami.

W związku z ograniczeniami finansowymi kwartalnik publikowany jest w wersji on-line, dostępny na stronie internetowej, na wewnętrznym hufcowym dysku Google oraz jest przesyłany za

pośrednictwem poczty elektronicznej do instruktorów i kadry hufca, a przede wszystkim do naszych subskrybentów.

Gdy piszę ten artykuł, mamy już wydane cztery numery, a piątym świętować będziemy rok od pierwszego numeru. Na samym początku techniczna strona przedsięwzięcia nie była skomplikowana, całość była składana jedynie w zwykłym edytorze tekstów, ale poczynając od drugiego numeru i otrzymania oficjalnego numeru ISSN technologia przygotowywania kwartalnika poszła co najmniej kilka kroków naprzód. W każdym numerze staramy się wprowadzać coraz to nowsze usprawnienia, eksperymentujemy z grafiką, ułożeniem treści. Ostatnio określiliśmy też oficjalne procedury ustalające proces tworzenia numeru krok po kroku, żeby zniwelować błędy oraz uniknąć opóźnień.

W powyższym kontekście zasadny jest komentarz naszego pierwszego redaktora naczelnego hm. Piotra Bielickiego: *Jesteśmy bardzo zmotywowani do ciągłego poprawiania kwartalnika, gdyż ciągle ma on zdecydowanie amatorski charakter, z wieloma niedociągnięciami i wadami. Dotyczy to m.in. szaty graficznej, problemów edytorskich i redakcyjnych. Pracujemy jednak nad zmianą i poprawą tych elementów, tak aby w niedalekiej przyszłości nasze pismo było przynajmniej zbliżone formą, zawartością i jakością tekstów do profesjonalnych wydawnictw tego typu. Wydaje nam*

*się bowiem, że im lepszy będzie kwartalnik, tym chętniej będzie czytany i tym więcej będzie osób zainteresowanych pisaniem, chętnych do publikowania w nim swoich tekstów.*

Efekty naszej pracy można sprawdzić na stronie internetowej [harcerskieslowo.wordpress.com](http://harcerskieslowo.wordpress.com). „Harcerskie Słowo” zatacza coraz szersze kręgi i dociera do wielu osób. Cieszy mnie, że projekt wciąż trwa i rozwija się. Pracujemy z młodymi ludźmi, którzy mają talent i być może w przyszłości swoje kariery zawodowe zwiążą z dziennikarstwem lub grafiką komputerową. Osoby z zewnątrz mają szybki i dogodny wgląd w działania podejmowane przez nasze harcerskie środowisko, co na pewno motywuje niejednego rodzica do wysyłania swoich pociech na zbiórki naszych drużyn.

A co daje to nam? Wcześniej wspomnianą wyjątkową kronikę hufca oraz ciekawe forum wymiany poglądów, opinii oraz informacji. Właśnie tyle, a może i więcej pozytywów można osiągnąć z tak dużego projektu w tak małym hufcu.

**PWD. MICHAŁ BIELICKI**

REDAKTOR NACZELNY  
KWARTALNIKA HUFCA WŁOCŁAWEK MIASTO  
„HARCERSKIE SŁOWO”



# 13 grzechów organizatora kursu

**I**leż napisano materiałów, poradników, artykułów, książek na temat organizowania dobrego kursu! Z jakim zapałem instruktorzy na kursie kadry kształcącej starali się w praktyce nauczyć cię, jak przygotować zajęcia, jak zaplanować całe przedsięwzięcie, o jakich formalnościach musisz pamiętać!

Wiesz już wszystko, no, prawie wszystko, bo gdy sam zaczniesz prowadzić swój wymarzony kurs, co chwila się potykasz, gdzie pojawiają się nieoczekiwane przeszkody. Może dlatego, że na KKK brakuje czasu na wymianę doświadczeń, na refleksję o organizacji naszych harcerskich szkoleń. Za mało mówi się o trudnościach, jakie mogą nas spotkać i jak wybrnąć z trudnych sytuacji.

Po każdej zorganizowanej formie kształceniowej, kiedy emocje, te pozytywne i negatywne, już opadną, zatrzymuję się na chwilę i wraz z resztą kadry, a także samotnie, staram się przeanalizować, jak przygotowaliśmy kurs i jak on przebiegł.

**Nauczono mnie, że każdy uczy się na błędach.  
Ale nie zawsze muszą to być **nasze własne błędy!****

Dlatego powinniśmy się nimi dzielić z innymi. Aby pomóc wam w unikaniu „min kształceniowych”, opisałam kilkanaście grzechów organizatora kursu.



## GRZECH 1

### Mamy jeszcze czas

A tak naprawdę czasu jest coraz mniej. Wiesz już, że chcecie organizować kurs, dni mijają, a wy nic nie robicie. Nie ogłosiliście rekrutacji, krążą tylko ploteczki, że podobno ma być jakiś kurs. Ty masz jeszcze czas. I niespodziewanie do planowanego terminu rozpoczęcia kursu zostaje miesiąc. Na wariackich papierach przesyłacie do środowisk informację o rekrutacji na kurs. I co się okazuje? Zgłosiła się zaledwie połowa zakładanej liczby kursantów!

No nie, grzech pierwszy ciebie nie dotyczy! Na pewno przeprowadziłeś rekrutację dostatecznie wcześniej. Dzięki temu bez problemu zaplanujesz wszystkie zajęcia, wiedząc, ile osób będzie uczestniczyło w kursie.

## GRZECH 2

### Zosia Samosia

Brzmi znajomo? Wszystko przygotowujesz sama? Cały kurs na Twojej głowie? Na nic nie masz czasu? Praca zawodowa, nauka, rodzina jest już nieważna, bo Ty przygotowujesz kurs? I co było później? Ze wszystkim dałaś sobie doskonałe radę?

No tak, obok ciebie jest kilka osób kadry. Naprawdę nie umiesz podzielić między was zadań? Pamiętaj, że każdy chce się czuć potrzebny. Z kadrami jest jak z członkami drużyny sportowej – każdy chce zagrać w meczu. Grzanie ławki rezerwowym nikogo nie cieczy.

## GRZECH 3

### Wieczorem dokończę przygotowania do jutrzejszych zajęć

Ile razy tak pracowałeś, ile razy to usłyszałeś? Oczywiście zdarza się, że coś trzeba dokończyć wieczorem (a właściwie w nocy) – przygotować materiały, ale nocna praca kadry (gdzie uczestnicy śpią) nie jest najlepszym rozwiązaniem. Nawet jeżeli widziałeś, że tak pracowała kadra kursów, których byłeś uczestnikiem.

Rozwiązanie jest banalne: przygotuj się do zajęć wcześniej. Opracuj konspekt zajęć, zastanów się, co ci będzie potrzebne. Postaraj się wygospodarować choć chwilę na przemyślenie,

w jaki sposób chcesz zrealizować treści zajęć, jakich metod będziesz chciał użyć. Skonsultuj swój pomysł z innymi prowadzącymi, by uniknąć powtarzania tych samych form.

## GRZECH 4

### A oni nie śpią

Ogłaszasz ciszę nocną, a twoi uczestnicy w najlepsze pracują. Piszą plany pracy swoich drużyn, opracowują karty próby na stopień, wymyślają konspekty nadzwyczajnych zbiórek. Masz kłopot – zabronić nocnej pracy czy zezwolić na nią? Przecież mają opracować swoje materiały! Ale wiadomo, że następnego dnia będą przysypiać na zajęciach. A kolejnej nocy zaplanowaliście grę nocną!

Wiadomo, tak musicie zaplanować kurs, aby wykluczyć jakiegokolwiek prace w nocy. W ostateczności ileś tych zadań mogą kursanci wykonać już w domu. Prześlę ci i będziesz mógł ich materiały ocenić w ciągu dwóch tygodni po zakończeniu części stacjonarnej. W nocy tak ty (patrz grzech 3, rozwiń go jeszcze o nocne i poranne instruktorskie rozmowy), jak i uczestnicy mają spać.

## GRZECH 5

### Moje zajęcia muszą być odlotowe!

Każdy prowadzący zajęcia chce, by kursant nie tylko przyswoił zamierzone treści,

ale by wysoko ocenił jego zajęcia. Uciekasz się wtedy do stosowania różnych „łapówek” typu rozdawanie cukierków czy innych równie wysoko notowanych sposobów. Wydajesz sporą kwotę na materiały programowe – fajerwerki, rury, liny a po zajęciach słyszysz od kogoś, że kursant... nie wiedział, na jaki temat były zajęcia.

**Pamiętaj, że treść jest najważniejsza! To, co kursant ma wiedzieć, potrafić zrobić po Twoich zajęciach.**

Kolejny lizak niekoniecznie jest przedmiotem, który przyda mu się podczas pełnienia funkcji. Unikaj przerostu formy nad treścią! Czasem najprostsze metody są skuteczniejsze niż skomplikowana gra, której instrukcję będziesz wyjaśniał przez pół godziny.

## GRZECH 6

### Mój kurs przed rokiem był fantastyczny!

...dlaczego więc tegoroczny nie ma być taki sam? Otwierasz w swoim komputerze folder „Kurs”, wybierasz odpowiedni plik, zmieniasz datę, nazwiska prowadzących i po krzyku. Wszystko gotowe. No i klęska. Nie ta pora roku, nie ta kadra, nie ci uczestnicy.

Każdy kurs planuj od początku! Za każdym razem przeanalizuj

zuj dokładnie harmonogram, skonsultuj go z resztą kadry. Weź pod uwagę lokalizację i termin. Dokładnie przeczytaj ankiety kursantów, możesz z nich wyczytać wiele ciekawych informacji, potraktuj je jako wskazówki. Nie popadaj w rutynę. Doskonałym pomysłem jest budowanie fabuły kursu i obrzędowości wokół innych haseł. Inny będzie kurs „Puszcza”, inny „Watra”, inny „Kresy”. Niczego nie uda ci się skopiować.

## GRZECH 7

### Przecież wiemy, o co chodzi

Gdy omawiasz zajęcia z kadrami, wymieniasz gry, zabawy, formy, które według ciebie każdy zna. Nagle podczas zajęć okazuje się, że gra, o której mówiliście, jest zupełnie inaczej przeprowadzona, niż myślałeś. A w czasie ogniska zaproponowana piosenka u każdego uczestnika ma zupełnie inny tekst. Kursanci są zdezorientowani.

Pamiętaj, żeby upewnić się, że Ty i Twoja kadra zawsze macie na myśli to samo, że wszyscy na przykład znają tę samą piosenkę. Nie czytacie w myślach harcerzy, nawet pozornie wszystkim znana gra czy zabawa w różnych środowiskach może przebiegać nieco inaczej. Na dodatek kursanci nie zawsze są na takim samym poziomie i nie muszą wszystkiego wiedzieć. Ale to już jest inna historia...

## GRZECH 8

### A te zajęcia odbędą się wieczorem

Układasz harmonogram zajęć kursowych. Już prawie skończyłeś. Nie masz pomysłu, które zajęcia mają być przeprowadzone trzeciego dnia kursu (dzień o metodzie harcerskiej) przed kolacją. Spoglądasz na standardy i widzisz, że jeszcze nigdzie nie zaplanowałaś zajęć na temat konfliktu. Bez wahania dokładasz je do harmonogramu i cieszysz się, że tak sprawnie ci poszło. Na zakończeniu dnia słyszysz od kursantów, że nie wiedzą, po co rozmawialiście o... konflikcie w metodzie.

Jak tego uniknąć? Przede wszystkim, planując kurs, postaraj się pogrupować zajęcia w bloki tematyczne. Oddziel zajęcia z metody od zajęć o liderze. Poszukaj zależności, opracuj sobie matrycę, wzór, na podstawie którego ułożysz zajęcia we właściwej logicznej kolejności.

## GRZECH 9

### Dostaniecie to po kursie

Kończysz zajęcia i uświadamiasz sobie, że nie wydrukowałaś materiałów, które kursanci mieli dostać po twoim bloku. Nie masz możliwości zrobić tego na poczekaniu, materiału do druku jest za dużo. Wychodząc z sali kursantom obiecujesz, że materiały zostaną wysłane mailem. Po pół roku spotykasz na warsztatach

swojego kursanta, który przypomina ci o materiale, który miał dostać po kursie.

Jeżeli już odpowiednio wcześniej nie przygotowałaś wszystkich materiałów (oj, niedobrze), zanotuj sobie przypominając w telefonie, komputerze, w kalendarzu i wyślij je najwcześniej, jak możesz. A jeśli masz dostęp do internetu, wyślij pliki od razu po zajęciach.

**Pamiętaj o składanych obietnicach. Kursanci (i słusznie) mają bardzo dobrą pamięć.**

## GRZECH 10

**Mam super prezentację i nie zawaham się jej użyć**

Masz wspaniałą prezentację, dajmy na to o metodyce harcerskiej. Postanowiłaś ją przedstawić kursantom podczas zajęć. Przygotowujesz salę, zaciemniasz ją i przystępujesz do omówienia kolejnych slajdów. Po włączeniu światła czeka na ciebie niemiła niespodzianka. Kilka osób zasnęło (patrz: grzech 4).

Planując zajęcia, zastanów się nad odpowiednim doбором stosowanych metod. Nie zawsze prezentacja jest najlepszym rozwiązaniem. Pamiętaj, że najlepsze są aktywne formy pracy. Prezentację możesz potraktować jako formę sumującą zdobytą wiedzę.

## GRZECH 11

**Nie mam czasu...**

...na podsumowanie dnia z kadłą, na rozmowy z kursantami, na kawę po obiedzie. Jesteś zapracowanym komendantem i najlepiej nie pukać do drzwi, kiedy wisi na nich kartka „nie przeszkadzać”.

Podsumowanie dnia z kadłą przybliży cię do tego, co się dzieje na kursie, w zastępie, w drużynie. Jeśli coś idzie nie tak, dużo łatwiej jest zareagować od razu, niż żałować po zakończeniu kursu, że było inaczej, niż planowaliśmy. Trzeba być elastycznym, przecież wszystko można poprawić. Rozmawiaj, jak najwięcej rozmawiaj z kursantami. Przy okazji – od nich też wiele możesz się nauczyć, pamiętasz przecież metodę harcerską i wzajemność oddziaływać.

## GRZECH 12

**Ja nie wiedziałem**

Za dwie godziny wychodzicie na ognisko. Sprawdzasz, czy jest gotowe i okazuje się, że nikt go nie przygotował. Zdenerwowany zbierasz kadłą i wyjaśniasz sytuację. Dowiadujesz się, że nikt nie wiedział, że ma je ułożyć. Widocznie zapomniałaś o to poprosić. W końcu ognisko z półgodzinnym opóźnieniem odbywa się w napiętej atmosferze.

Proste – wystarczy przed kursem podzielić się zadaniami.

Może warto mianować kwartmistrza, oboźnego? A może lepszym wyjściem jest przygotowanie przed kursem czegoś na wzór opisu funkcji? Dzięki temu każdy wie, co należy do jego obowiązków. I ktoś za ułożenie ogniska odpowiada.

## GRZECH 13

**Mięsa jeść nie będę**

Po pierwszym obiedzie dowiadujesz się, że jedna z kursantek nie zjadła obiadu. Okazuje się, że jest wegetarianką i nie będzie jadła potraw mięsnych. Podenerwowany załatwiasz w kuchni odrębne posiłki dla tej kursantki. Po długiej rozmowie (kto lubi mieć dodatkowe zajęcia?) w końcu kucharka się zgodziła gotować dania wegetariańskie.

Jak tego uniknąć? Przygotowując ankietę rekrutacyjną, dodaj pytanie na temat posiłków, specjalnych diet. Także musisz wiedzieć wszystko na temat zdrowia kursantów. Dzięki informacji uzyskanej tą drogą unikniesz nieporozumień i stresujących sytuacji.

\* \* \*

Powtórzę raz jeszcze – uczmy się na błędach, ale cudzych!

**HM. GRACJA BOBER**  
HUFIEC ŁAGIEWNIKI  
CHORĄGIEW DOLNOŚLĄSKA

# Egoizm kształceniowca

Jesteś kształceniowcem w ZHP, trenerem w organizacji pozarządowej. Przygotowując zajęcia, pamiętasz o tym, czego nauczono cię podczas kursów, co przyniosło ci doświadczenie w pracy z grupą – jako zastępowy, przyboczny, szczerpowy, organizator warsztatów... Przede wszystkim skupiasz się więc na tym, by dbać o grupę. Umiejętnie stawiasz cel kształceniowy, dobierasz atrakcyjne formy. Wiesz, po co i dla kogo są twoje zajęcia. Ale czy przygotowując szkolenie, jesteś choć trochę egoistą?

Egoizm to trochę źle kojarzące się słowo. Nie chodzi tu jednak o skupienie się na sobie i tylko na sobie. Kształceniowiec-egoista to nie samolub, ale znawca swoich umiejętności i potrzeb. Mam tu na myśli dwie sprawy. Po pierwsze, dbasz o siebie z szacunku dla siebie. Bo masz prawo wymagać określonych warunków do prowadzenia zajęć. Po drugie, dbasz o siebie z szacunku dla uczestników szkolenia. Bo **dbając o siebie, zapewniasz dobrą jakość zajęć.**

Więc po co myśleć o sobie? Bo to ty jesteś najważniejszym „materiałem”, z którego będą czerpać uczestnicy zajęć. Przypomnij sobie moment, kiedy wybierasz książkę, z której chcesz się czegoś nauczyć, dowiedzieć. Przeglądasz się jej dokładnie. Twoją uwagę zwraca okładka, jej estetyka, solidność i zgodność z treścią. Przeglądasz treści, wyróżnione zdania, zatrzymujesz

się przy ilustracjach. Czytasz spis treści, tytuły rozdziałów. Tak samo przyglądasz się sobie. **Przygotuj siebie do zajęć – dla siebie i dla uczestników. Zadbaj o siebie, jak o najlepszy materiał kształceniowy.**

Dbanie o siebie najlepiej zacznij już w chwili, gdy dostaniesz propozycję prowadzenia zajęć. Zastanów się nad sprawami podstawowymi, jednak bardzo ważnymi. Jaki jest temat zajęć? Wybierz taki, w którym czujesz się dobrze – zwłaszcza na początku kształceniowej drogi.

Zadbaj o szczegóły jeszcze na etapie planowania zajęć. Zwróć uwagę na czas i miejsce. Czy będziesz miał kiedy się przygotować? Każdy z nas potrzebuje innej ilości czasu, by czuć się przygotowanym do warsztatów. Sprawdź, czy miejsce zajęć pozwoli ci dotrzeć na nie punktualnie. Zapytaj o grupę. Kim będą uczestnicy zajęć? Czy pracowałeś już z taką grupą? Jeśli nie – czy będziesz umiał pracować i czy przyniesie ci to dobre doświadczenia? Pomyśl, jakie materiały do zajęć są ci potrzebne. Poproś o ich przygotowanie bądź przywieź je sam. Jeśli z jakiegoś powodu nie mogą być dostarczone – pomyśl, czy możesz je czymś zastąpić, aby jakość twoich zajęć była tak samo wysoka.

Drugi raz pomyśl o szczegółach, gdy stoisz już w miejscu zajęć. Zadbaj, byś czuł się w nim komfortowo. Przyjrzyj

się miejscu, z którego będziesz prowadził zajęcia, wielkości sali, oświetleniu. Na co będziesz parzył podczas prowadzenia zajęć? Czy pozwoli ci to skupić uwagę? Przygotuj materiały, abyś miał je pod ręką. Jeśli potrzebujesz konspektu, również połóż go obok siebie. Czy okna mają być otwarte? Jak ustawisz uczestników, by dobrze ci się do nich mówiło? Będą siedzieli, leżeli? Jeśli zajęcia odbywają się na świeżym powietrzu – czy nikt nie będzie ci przeszkadzał?

Pomyśl o tremie przed zajęciami. Jeśli ją miewasz, co ją zmniejszy? Zabierz swoją ulubioną herbatę, bransoletkę, długopis czy cokolwiek, co pomoże ci poradzić sobie z treścią. Znajdź swój sposób na stres i zawsze dbaj, by ten sposób był dla ciebie dostępny.

To wszystko są szczegóły, jednak dzięki nim dodasz jakości sobie, a więc także swoim formom kształceniowym. Z pewnością sam potrafisz wymienić sprawy, o które jeszcze powinneś zadbać, które są dla ciebie ważne. Albo takie, które ważne stać się powinny, bo o nich zapominasz.

A przede wszystkim – **dbaj o siebie przez cały czas, kształcąc się, motywując, stawiając sobie nowe wyzwania.** Kiedy twój kalendarz pęka w szwach – znajdź w nim miejsce na samorozwój i myślenie o swoich potrzebach.

Więc jak? Skusisz się, by trochę pobyć egoistą?

---

HM. MICHALINA WOJTAS  
HUFIEC ZIEMI DZIERŻONIOWSKIEJ

## PRZEWODNIK:

# Świadomy odpowiedzialności



PWD. JOANNA KUĆ

**H**arcerstwo w szczególności sposób uczy młodych ludzi nie tylko odpowiedzialności za siebie, ale także za innych. Taką „pełnoletność” w harcerstwie osiąga się, zostając instruktorem. W idei stopnia przewodnika czytamy: „Ma poczucie odpowiedzialności za pracę i powierzony zespół”. Oznacza to, że młody instruktor musi wziąć odpowiedzialność nie tylko za siebie, ale także za to, co robi, oraz za powierzony mu zespół, nieważne, czy to będzie gromada, drużyna, czy zespół zadaniowy lub instruktorski. Oznacza to, że jeżeli drużyna nie działa jak należy, to odpowiedzialność za to ponosi drużynowy, zespół nie wykonał jakiegoś zadania – odpowiada za to szef tego zespołu.

Odpowiedzialność za powierzony zespół to także umiejętne pokierowanie nim, wspieranie na każdym etapie realizacji zadania, to również umiejętność powiedzenia komuś wprost, że coś robi źle, i pomoc w znalezieniu rozwiązania, jak zrobić to dobrze. Odpowiedzialny instruktor tak pokieruje zespołem, aby każdy jego członek mógł w czymś się sprawdzić, miał powierzone zadanie, które jest odpowiednio do jego umiejętności i możliwości oraz pomaga mu się rozwijać. Zadaniem kierującego zespołem jest odpowiedzialne zaplanowanie pracy, tak by poszczególne zadania były rozplanowane w czasie, odpowiednio przygotowane i powierzone właściwym osobom. Odpowiedzialne kierowanie zespołem nie oznacza, że zawsze wybiera się do danego typu zadań jedną i tę samą osobę, któ-

ra wiele razy się sprawdziła. Trzeba wiedzieć, kiedy dać szansę komuś innemu, kto może akurat potrzebuje się sprawdzić, podjąć kolejne wyzwanie. Pozwala to na rozwijanie się naszych podopiecznych i buduje wiarę w siebie. Podejmując się odpowiedzialności za pracę i powierzony zespół, należy pamiętać, że każda porażka zespołu jest również porażką kierującego nim instruktora, a każdy sukces – także jego sukcesem.

Jako instruktorzy harcerscy przyjmujemy na siebie dodatkową odpowiedzialność. Składając Zobowiązanie Instruktorskie, wypowiadamy słowa: „Jestem świadomy odpowiedzialności harcerskiego wychowawcy i opiekuna...”. Stając się instruktorem, stajesz się wychowawcą, osobą odpowiedzialną za zuchy czy harcerzy. Nie tylko za to, czy wrócą bezpiecznie z rajdu lub obozu. Odpowiadasz za to, jakie przejmą wzorce, ideały oraz jak będą postrzegać świat, siebie i innych. Twój podopieczni patrzają na ciebie i naśladują to, co ty robisz, jakimi wartościami kierujesz się w życiu. Przejmują twoje nawyki, patrzają na wszystko, co robisz, co mówisz, jak odnosisz się do innych. Stajesz się odpowiedzialny za to, kim te dzieci się staną. Czy uwierzą w siebie? Czy będą wytrwałe, dzielne, pomocne? Czy będą potrafiły współpracować, stawiać sobie wyzwania? Czy dostrzeżesz w każdym z nich coś wartościowego, coś, z czego będą mogły być dumne? Często się zdarza, że to drużynowy jest osobą, do której harcerz czy zuch przychodzi z problemem, prosząc o radę. Dlatego tak ważne jest, aby kandydat na instruktora był świadom tej odpowiedzialności i świadom konsekwencji swoich czynów. Bo odpowiada także za zdrowie i życie podopiecznych, za to, czy podjęte przedsięwzięcie się powiedzie. Musi mieć świadomość tego, że to na niego będą liczyć inni, że staje się przewodnikiem dla innych.

Poznaje siebie i motywy swojego postępowania.

Jest wzorem dla harcerzy.

Ma uzdolnienia przywódcze.

We współdziałaniu z dziećmi i młodzieżą znajduje radość, umie być starszym kolegą i przewodnikiem.

Świadomie stosuje metodę harcerską do realizacji celów wychowawczych.

Ma poczucie odpowiedzialności za pracę i powierzony zespół.

Bierze aktywny udział w życiu hufcowej wspólnoty.



## Fizyczna obecność surowo **nakazana?**

**Z**darzyła mi się ostatnio niemiła niespodzianka. W XXI wieku, kiedy informacje i idee okrążają cały świat w zaledwie kilka sekund, a rozmowę z kimś bliskim znajdującym się po drugiej stronie globu bez trudu można odbyć za darmo, odmówiono mi uczestnictwa w posiedzeniu KSI poprzez skype.

Zaskoczenie walczy we mnie z oburzeniem: czy na serio, aby asystować instruktorowi z innej chorągwi w otwarciu próby na stopień harcmistrza, muszę wziąć dwa dni urlopu i spędzić w pociągu prawie osiem godzin (w jedną stronę!)? Co takiego uda się osiągnąć w ciągu maksymalnie półgodzinnego spotkania z członkami komisji stopni instruktorskich, czego nie da się zrobić przez odbywającą się na żywo wideokonferencję?

Kilka dobrych lat zasiadałam w hufcowej komisji stopni instruktorskich, kilkakrotnie też otwierałam lub wspierałam otwieranie stopni w chorągwiach KSI i szczerze powiedziawszy nie pamiętam sytuacji, w której zadano opiekunowi więcej niż jedno-dwa pytania, zwykle kurtuazyjne. Oczywiście mogę sobie wyobrazić sytuację, kiedy już na etapie otwierania próby niezbędna jest dłuższa konsultacja z opiekunem, nadal jednak nie uważam, że nie można takiej rozmowy przeprowadzić przez telefon lub skype.

Sądzę, że członkowie KSI, którzy mojej niedoszłej podopiecznej stanowczo odmówili, w ogóle nie zadali sobie powyższych pytań. Biorąc pod uwagę, że swój brak zgody oparli na wewnętrznym regulaminie i, cytując: „pewnych zasadach”, zapewne dali się złapać w pułapkę formalizmu i tradycjonalizmu, czyli naturalnych przeciwni-

ków dobrej woli i indywidualnego traktowania każdego z nas. Jestem przekonana, że gdyby choć jedna z tych osób zadała sobie pytanie: co jest najlepsze dla zainteresowanej instruktorki – odpowiedź byłaby inna.

Nie jestem przeciwniczką regulacji, sama brałam udział w opracowywaniu sporej ilości „papierów” – zarówno w hufcu, jak i na poziomie centralnym. Zawsze jednak uważałam, że instrukcje, standardy, regulaminy, konstytucje itp. są dla nas, a nie my dla nich. Ich rolą nie jest zapobieganie „przestępczości” wśród harcerzy, czyli wszelkiego rodzaju kręctwu i wynikającym z chodzenia na skrótów głupstwow. Ich rolą jest wskazywanie najlepszej możliwej drogi do osiągnięcia zamierzonego efektu, czyli niezależnie od poziomu struktury: wypełniania misji ZHP.

Nie tracę nadziei, że wspomniane przeze mnie gremium zmieni zdanie. Chcę wierzyć, że jako instruktorzy ZHP w stopniu harcmistrza nie zasiadają w tej KSI przez przypadek i na sercu leży im rozwój każdej osoby, która się do nich zwróci, w tym harcerki, której miałam być opiekunką.

Każdy z nas raz na jakiś czas wpada w te same siłki. Podejmujemy decyzje dotyczące innych, biorąc pod uwagę paragrafy i zwyczaje, a nie dobro danych osób. Każdemu z was i sobie samej życzę, aby takich przypadków było w naszym postępowaniu jak najmniej.

---

HM. LUCYNA CZECHOWSKA





część 12

## Mój prawdziwy obóz

**D**yskusja o prawdziwym, czyli dobrym autentycznym harcerstwie trwa od zawsze, trwała także przez „moje” pół wieku. Ponieważ zbliża się akcja letnia, nie będę zajmował się dzisiaj wszystkimi cechami owego prawdziwego harcerstwa, lecz zadam wam kilka pytań dotyczących obozu. Bo wszak obóz harcerski dla drużyny stanowi podsumowanie całorocznej pracy. Bo na obozie prawdziwie harcerskim w rzeczywistości wychowujemy znacznie bardziej skutecznie niż przez całą pozostałą część roku. Banalne stwierdzenia.

Dobry obóz...

- Czy to taki, który przygotowywany jest nie tylko przez kadrę, ale przede wszystkim przez harcerzy? Zaplanowany w najdrobniejszych szczegółach przez zastępy? Tak programowo, jak i organizacyjnie?
- Czy to taki, w którym na etapie planowania (rok wcześniej, prawdopodobnie na poprzednim obozie) harcerze zdecydują, gdzie się obóz będzie odbywał? W tym samym miejscu? A może w innej części Polski?

- To taki, gdzie wszystkie zastępy wybudują swą, jak to mówimy u nas w hufcu, obozową republikę, a więc rozstawia namioty, zbudują urządzenia obozowe i całą dekorację wraz z totemami zastępów? (Tak, nie wrócą już czasy, gdy budowaliśmy kuchnię z cegieł i najważniejszym w niej paliwem był chrust, jaki sami przynieśliśmy z lasu).
- Czy taki, gdzie będzie pełna samoobsługa, a więc przy pomocy jednego dorosłego opiekuna harcerze będą przygotowywać posiłki, będą też pełnić wartość, będą pilnować, aby na terenie było czysto? Jak w wielkiej rodzinie?
- To taki, gdzie zajęcia prowadzone będą tak przez kadrę, jak i poszczególne zastępy, gdzie każdy harcerz będzie mógł się wykazać swą wiedzą i umiejętnościami?
- I taki, gdzie tenże harcerz zdobędzie mnóstwo nowych przydatnych na co dzień umiejętności – od nauczenia się obierania ziemniaków poczynając?
- I oczywiście taki, gdzie będzie panować znakomita atmosfera, kadra pod każdym względem będzie

wzorem dla wychowanków, gdzie nikt na nikogo nie gwizdże, nie ma „pilotów”, karników, karnych pompek i alarmów oraz gdzie są nagrody hojnie rozdawane przez kadrę...

Te pytania, przecież retoryczne, mógłbym zadawać dalej. Bo cóż to znaczy dobry obóz? Może warto jakiś opisać? Ale przecież każdy jest inny... I każdy może być dobry.

Gdy przypominam sobie, jakie były moje obozy (a piszę oczywiście o obozach stałych), których przeprowadziłem kilkanaście, gdy przypomnę sobie, ile trudu kosztowało mnie i moich harcerzy przygotowanie, poprowadzenie i rozliczenie obozu... Ile się nauczyliśmy, jaką zdobyliśmy wiedzę, jak wielkie i różnorodne nabyliśmy doświadczenie – tego nie da się przecenić! Była to nasza wielka przygoda, ale wszyscy nauczyliśmy się życia. I nie była to przecież tylko nauka życia w lesie.

---

HM. ADAM CZERTWERTYŃSKI

# Tolerować czy **wymagać**?

Są takie idee, postaci, wydarzenia, dokumenty, sprawy, o których zapominamy. Bo niby nieaktualne, bo jest coś nowego, ważniejszego, bo nie mamy do tego głowy, bo naturalny upływ czasu itd. Jednak są rzeczy, które **warto sobie przypomnieć** – rzeczy ciekawe i ważne dla instruktorów...

**D**ala mi do myślenia rozmowa, którą ostatnio przeprowadziłem – można by rzec – w związku z trwającą (mam nadzieję we wszystkich środowiskach) ogólnopolską dyskusją na temat Prawa i Przrzeczenia Harcerskiego i – szerzej (znów mam taką nadzieję) – naszych wartości. Mój rozmówca osiłą swojej argumentacji uczynił to, że jedną z kluczowych wartości w ZHP jest tolerancja.

*Cóż, repetitio est mater studiorum.* Zatem postanowiłem zrobić sobie powtórkę z naszego Statutu. Czytam więc na samym początku: *ZHP jest dobrowolnym stowarzyszeniem otwartym dla wszystkich bez względu na pochodzenie, rasę czy wyznanie.*

Nieco dalej przypominam sobie kolejne ważne sformułowanie: *Podstawą wychowania w ZHP są normy moralne, wywodzące się z uniwersalnych, kulturowych i etycznych wartości chrześcijaństwa. ZHP uznaje prawo każdego członka Związku do osobistego wyboru systemu wartości duchowych.*

Dalej szukam tolerancji. Przechodzę do celów. I jest! Brzmi to tak: *Za główne cele swojego działania ZHP uznaje: (...) upowszechnianie i umacnianie w społeczeństwie przywiązania do wartości: wolności, prawdy, sprawiedliwości, demokracji, samorządności, równouprawnienia, **tolerancji** i przyjaźni...*

Czym jest więc ta tolerancja? Tym razem sięgam po *Słownik języka polskiego PWN*: „uznawanie czyichś poglądów, wierzeń, upodobań, czyjeś postępowania, różniących się od własnych; wyrozumiałość”...

I już zrozumiałem, w czym problem! Zrozumiałem, w jaką pułapkę wpadł mój rozmówca! Tolerancja – tak, tego musimy uczyć. Zwłaszcza w obecnym świecie, w którym tak bardzo brakuje otwartości, tak rzadko ludzie starają się zrozumieć sposób myślenia innych, a reakcją na inność jest nie tyle brak zainteresowania czy obojętność, ale nawet agresja.

Ale czy można mówić o tolerancji organizacji wobec zachowań jej członków niezgodnych z wartościami tej organizacji? Czy organizacja ma zmieniać swe zasady, uginając się pod presją zmieniającego się otoczenia, dostosowując się do tzw. społecznych oczekiwań, czy jednak powinna samodzielnie, świadomie kształtować swoje wartości i wymagać od tych, którzy chcą do niej należeć, aby postępowali zgodnie z nimi?

To jest chyba zasadniczy dylemat w naszej obecnej dyskusji i od odpowiedzi na powyższe pytania zależy, jaką drogę wybierzemy...

HM. GRZEGORZ CAŁEK

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ  
[reklama@czuwaj.pl](mailto:reklama@czuwaj.pl)

## Harcerski Ośrodek Wypoczynkowy **Krówka Leśna** nad zalewem Koronowskim

Idealne miejsce na Wasz obóz, biwak lub inne pomysły.  
 Prawdziwa głusza 15 km od Koronowa!

**ZADZWOŃ, ZAREZERWUJ, PRZYJEDŹ**  
**a na pewno wrócisz tu!**



KONTAKT:  
[biuro@krowka-lesna.pl](mailto:biuro@krowka-lesna.pl)  
 tel. kom. 602 122 420

## Juszczyn

**Baza wyposażona jest w:**  
 namioty obozowe typu NS,  
 "dychy" wysokie i niskie,  
 namioty kadrowe 6 i 8-osobowe,  
 namiot-jadalnia typu brytyjskiego



Doskonałe  
**miejsce**  
**wypadowe**  
 na piesze  
 wycieczki w  
**Beskid Żywiecki**

Więcej  
 informacji  
 o bazie:  
 Adrian Pindel  
 tel. 669-745-594  
[oswiecim@zhp.pl](mailto:oswiecim@zhp.pl)



**Baza obozowa**  
**Hufca Oświęcim**

Można organizować  
**kolonie obozowe**  
**i obozy harcerskie**  
 realizowane  
 w różnych  
 formatach  
 i tematykach.



Część bazy dla  
**bezpieczeństwa**  
 jest **oświetlona**  
 co pomaga  
 również służbie  
 wartowniczej.



**Koszt**  
 osobodnia  
 to **tylko 33zł!**



**Baza posiada również:**  
 kuchnie pod wiatą  
 (spełniająca wymogi SANEPID),  
 sanitariaty, latryny,  
 namiot ambulatoryjny,  
 podstawowe zaplecze sportowe



## HARCERSKIE BAZY OBOZOWE HUFCA ZHP ZIEMI WADOWICKIEJ

34-100 Wadowice, ul. Teatralna 2  
 tel./fax: 33 823 40 69, tel. kom.: 606 663 353  
[www.wadowice.zhp.pl](http://www.wadowice.zhp.pl)    [wadowice@zhp.pl](mailto:wadowice@zhp.pl)



WOJ. ZACHODNIOPOMORSKE / MORZE  
**POGORZELICA**  
**oraz**  
**UNIEŚCIE k. Mielna**

WOJ. MAŁOPOLSKIE / BESKIDY  
**ZALESIE**  
**k. Stryszowa**

zapraszamy w góry i nad morze

**Redaktor naczelny:**

hm. Grzegorz Catek  
[naczelny@czuwaj.pl](mailto:naczelny@czuwaj.pl), 501 GCALEK

**Zastępczyni**

**redaktora naczelnego:**

hm. Halina Jankowska  
[misia@czuwaj.pl](mailto:misia@czuwaj.pl)

**Kontakt z redakcją:**

ul. Konopnickiej 6, p. 103  
 00-491 Warszawa  
[czuwaj@zhp.pl](mailto:czuwaj@zhp.pl)  
[twitter.com/CzuwajZHP](https://twitter.com/CzuwajZHP)  
 ew. telefon: 22 33 90 759

**Kolegium redakcyjne:**

hm. Adam Czetwertyński  
 hm. Karol Gzyl  
 hm. Emilia Kulczyk-Prus  
 hm. Ewa Lachiewicz

**Stali współpracownicy:**

hm. Paweł Chmielewski  
 hm. Jakub Cichocki  
 hm. Lucyna Czechowska  
 hm. Maria Kotkiewicz  
 hm. Cezary Pręcerek  
 hm. Anita Regucka-Kwaśnik  
 phm. Piotr Rodzoch (foto)

**Wydawca:**

Główna Kwatera ZHP

**Producent:**

4 Żywioty sp. z o.o.

**Konto do prenumeraty:**

4 Żywioty sp. z o.o.  
 46 1050 1038 1000 0090 6288 6644



Zdjęcia:

Grzegorz Catek, Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,  
 pozostałe – wg podpisów

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,  
 zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów  
 oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich  
 – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.  
 Nadesłanie tekstu jest równoznaczne  
 z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

# Cykl sprawności harcerskich „Gry planszowe oraz karciane”

## Cele szczegółowe:

- wprowadzenie nowych, atrakcyjnych sprawności,
- propagowanie edukacyjnych gier planszowych wśród dzieci i młodzieży,
- rozwinięcie umiejętności logicznego myślenia wśród harcerzy,
- powiększenie zasobu dostępnych form pracy dla drużynowych.

Młody strateg



## sprawność jednogwiazdkowa

### Wymagania:

1. Zagrał w min. 3 różne gry planszowe/karciane, w tym przynajmniej jedną o tematyce harcerskiej lub historycznej – poznał ich zasady.
2. Wziął udział w turnieju gier planszowych/karcianych.
3. Wie, na czym polega system szwajcarski.
4. Zaprezentował i zagrał z zastępem/drużyną w wybraną przez siebie grę planszową/karcianą.

## sprawność dwugwiazdkowa

### Wymagania:

1. Zagrał w 5 różnych gier planszowych/karcianych, w tym min. 2 o tematyce historycznej lub harcerskiej. Potrafi wytłumaczyć ich zasady.
2. Zorganizował zbiórkę drużyny o tematyce gier planszowych lub/i karcianych, na której zaprezentował ich historię, twórców oraz rodzaje.
3. Zorganizował w swoim środowisku (drużynie, szkole, kole zainteresowań) akcję promującą gry planszowe/karciane.
4. Wziął udział w minimum jednym konkursie organizowanym przez wydawnictwa gier planszowych/karcianych.

strateg



### Wymagania:

1. Zorganizował warsztaty dla min. 8 osób na temat gier planszowych lub karcianych, na których przeprowadził turniej w jedną, wybraną grę.
2. Stworzył grę planszową/karcianą z dziedziny swojego zainteresowania lub zaadaptował już istniejącą. Upowszechnił grę w swoim środowisku (szczępie/hufcu).
3. Wziął udział w m. in. jednym konwencie/festiwalu, którego jednym z tematów były gry planszowe/karciane.
4. Zorganizował wraz z zastępem/drużyną akcję zarobkową, z której dochód przeznaczył na zakup gry planszowej/karcianej dla drużyny lub zastępu.

Trzy kości



sprawność  
trzygwiazdkowa

## sprawność mistrzowska

### Wymagania:

1. Zorganizował turniej gier planszowych/karcianych na poziomie hufca.
2. Samodzielnie lub wraz z zespołem stworzył grę planszową/karcianą o tematyce harcerskiej i upowszechnił ją w środowisku harcerskim.
3. Zdobył fundusze na zakup min. 5 gier lub pozyskał 5 gier dla szczepu/hufca. Regularnie powiększa zbiór gier o coraz nowsze.
4. Stworzył grupę lub uczestniczył w grupie miłośników gier planszowych, z którą regularnie prowadził otwarte spotkania/warsztaty na temat gier.

Mistrz gry

